

Prądnik. Prace Muz. Szafera	30	259–290	2020
-----------------------------	----	---------	------

MICHAŁ WOJENKA¹, MIKOŁAJ URBANOWSKI²

¹Institut Archeologii, Uniwersytet Jagielloński, ul. Gołębia 11,
31-007 Kraków, email: michal.wojenka@uj.edu.pl

²Fundacja Przyroda i Człowiek, ul. Górską 21,
42-425 Kroczyce; mikolaj.urbanowski@gmail.com

O NAJMŁODSZYCH ŚLADACH AKTYWNOŚCI CZŁOWIEKA W JASKINI STAJNIA

On the youngest traces of human activity in Stajnia Cave

Abstract. The purpose of this paper is to analyse the archaeological assemblages from the uppermost layers of Stajnia Cave in Mirów (Niegowa commune, Kraków-Częstochowa Upland, southern Poland), explored in 2006-2010. The finds can be separated into three main chronological units: Late Prehistory, Middle Ages, and Post-Medieval times. Late Prehistory is represented only by a bronze arrowhead and a spindle whorl made of limestone. The medieval occupation of the cave is evidenced by dozens of pottery pieces dated to the 13th–early 14th c. and to the 14th–15th c. The vast majority of the assemblage is thought to date broadly to the Post-Medieval period. It is represented by nearly 900 pottery sherds (the 17th–18th c. and the 19th c.). Thanks to written accounts, a percentage of the earlier Post-medieval finds can be correlated with the events of 1702–1704 when, during the Great Northern War, local villagers reportedly sought refuge “in forests and rocks”. A percentage of the 19th c. assemblage may be conditionally interpreted as a remnant of the cave’s occupation during the wartime events of the January Uprising of 1863, when the site might have provided shelter for a group of Polish insurgents.

Key words: Stajnia Cave, Kraków-Częstochowa Upland, Mirów Rocks, Lusatian culture; caves in the Middle Ages, caves in the Post-medieval and modern times; January Uprising

UWAGI WSTĘPNE

Malownicze skały Pasma Mirowskiego stanowią nie tylko jeden z najbardziej atrakcyjnych krajoznawczo zakątków Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, ale też i wdzięczny obszar do szeroko rozumianych badań nad przeszłością (ryc. 1). Tak turystom, jak i badaczom przeszłości, teren ów kojarzy się przede wszystkim z dwoma zamkami, położonymi na przeciwległych krańcach Skał Mirowskich. Warownie w Mirowie i Bobolicach, bo o nich właśnie mowa, w świadomości Polaków ukorzeniły się jeszcze w wieku XIX, kiedy to ich dzieje spopularyzowała ogólnokrajowa prasa (Mirów 1861; Bobolice 1861). Nie są to bynajmniej jedyne pamiątki przeszłości tej okolicy. Niemal dokładnie w połowie drogi między oboma zamkami znajduje się bowiem Jaskinia Stajnia – jedno z najcenniejszych stanowisk archeologicznych całej Jury Polskiej.



Ryc. 1. Skały Mirowskie. Widok od północy. Fot. A. Tyc

Fig. 1. The Mirów Rocks. View from the north. Photo by A. Tyc

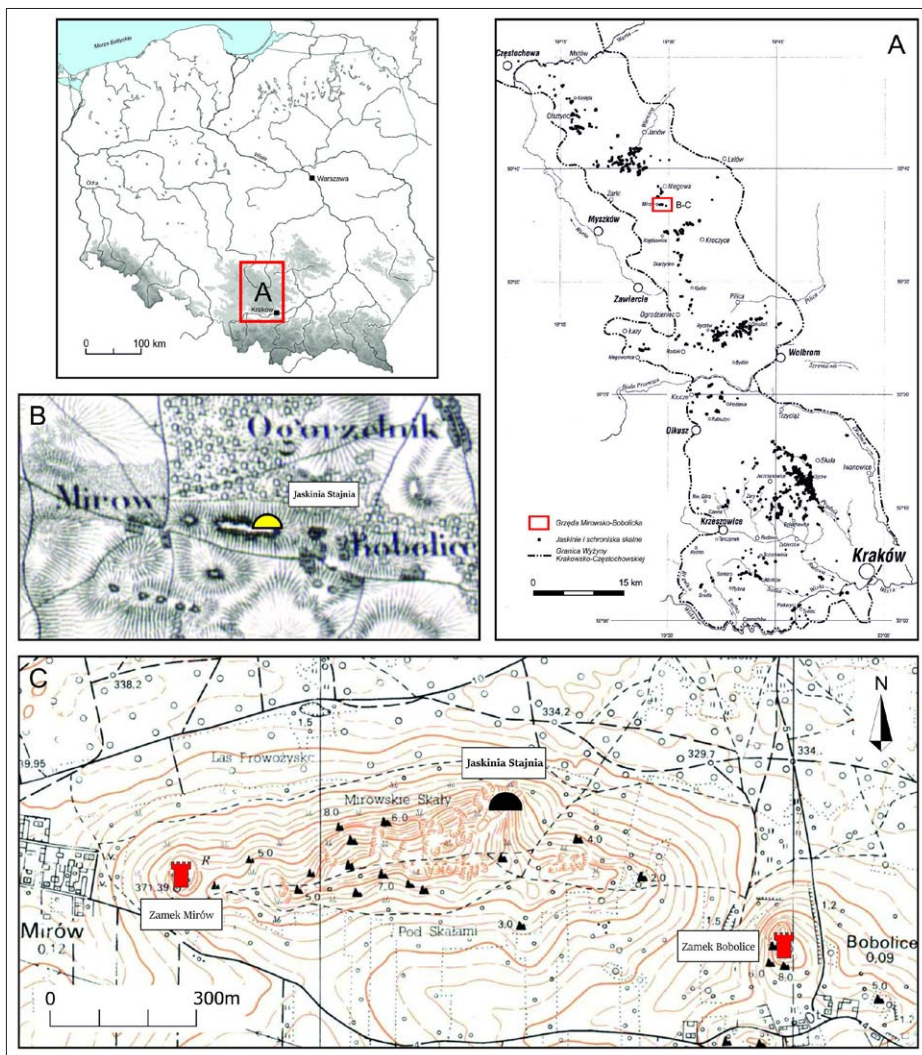
Położona na terenie wsi Mirów¹ Jaskinia Stajnia znajduje się po północnej stronie Skał Mirowskich, w obrębie tzw. Skały z Grotą – w odległości ok. 680 m na wschód od zamku Mirów i ok. 660 m na zachód od warowni Bobolice (ryc. 2C). Jej otwór wejściowy jest wyjątkowo okazały – posiada szerokość ok. 3 m i wysokość dochodzącą do 8 m (ryc. 3A, 3C). Ma on ekspozycję północno-wschodnią i prowadzi do wydłużonego, obszernego i prosto biegnącego korytarza o długości 23 m i średniej szerokości 3–4 m (ryc. 3B, 4). Wysokość jaskini zmniejsza się w miarę oddalania się od wejścia, przeciętnie jednak sięga przynajmniej 4 m. Korytarz jest widny na całej długości (zob. Zygmunt 2010: 55–56)².

Chociaż do literatury stanowisko zostało wprowadzone na początku XX w. (Lencewicz 1913³), pierwsze badania archeologiczne przeprowadzono tu dopiero w 2006 roku, kiedy to pod kierunkiem Mikołaja Urbanowskiego zrealizowano pierwszy z pięciu dotychczasowych sezonów wykopaliskowych (2006–2010 r.). Prace te doprowadziły do wyeksplorowania znacznej części wypełniska komory jaskini (wykopy T1–T4; zob. ryc. 4) i przyniosły gruntowne rozpoznanie wierzchniej partii jej układu stratygraficznego (zob. ryc. 5A). W toku badań stwierdzono, iż ukształtowana w okresie holocenu górna część osadów została niemal w całości zniszczona w wyniku stosunkowo niedawnej, bo sięgającej czasów późnonowżytnych działalności człowieka. Zdecydowanie lepiej przechowały się natomiast niżej zalegające nawarstwienia plejstoceniowe, które dostarczyły bogatych inwentarzy paleolitycznych, w tym głównie pochodzących ze schyłkowej części środkowego

¹ Mirów, gm. Niegowa, pow. Myszków, woj. śląskie.

² W katalogu jaskiń pióra Kazimierza Kowalskiego jaskinia opisana została pod numerem 450. jako „Schronisko koło wsi Mirowa II”; zob. Kowalski 1951: 405. Dzisiejsza nazwa jaskini ma późną metrykę – nazwę „Stajnia” wprowadzono dopiero w opracowaniu Mariusza Szelerewicza i Andrzeja Górnego (1986: 181).

³ Nie wiadomo jednak, pod jaką nazwą – w przekazie Lencewicza mowa jest o trzech jaskiniach położonych na gruntach Mirowa: w *Mirowie trzy grotty: Czyściec, Niebo i Piekło* (Lencewicz 1913: 216). Jak wskazuje Kowalski, nie są to jednak nazwy znane miejscowym (Kowalski 1951: 405).



Ryc. 2. Lokalizacja Jaskini Stajni. A – lokalizacja Skał Mirowskich w granicach Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej; B – lokalizacja Jaskini Stajni przed 1839 r.; C – lokalizacja Jaskini Stajni w czasach obecnych. A – za: Gradziński, Szelerewicz 2004, zmodyfikowane; B – za: https://bg.uwb.edu.pl/TKKP/?mapa=3_8

Fig. 2. The location of Stajnia Cave. A – the location of the Mirów Rocks within the Kraków-Częstochowa Upland; B – the location of Stajnia Cave before 1839; C – the present-day location of Stajnia Cave. A – after Gradziński, Szelerewicz 2004, modified; B – after: https://bg.uwb.edu.pl/TKKP/?mapa=3_8

paleolitu (MIS-3). Wśród znalezisk znalazły się nie tylko narzędzia krzemienne i kości ze śladami obróbki, ale także szczątki ludzkie, w tym zęby neandertalskie (Urbanowski i in. 2010; Dąbrowski i in. 2013; Nowaczewska i in. 2013)⁴.

⁴ Szczątki te zalegały w poziomie oznaczonym jako D2, datowanym radiowęglowo na ponad 49.000 BP i metodą uranowo-torową na 52.900 ka BP (Dąbrowski i in. 2013).



Ryc. 3. A – Skała z Grotą z widocznym wejściem do Jaskini Stajnia; B – korytarz jaskini; C – otwór wejściowy (widok od wnętrza jaskini). Fot. M. Wojenka

Fig. 3. A – Cave Rock with the opening of Stajnia Cave; B – the corridor of the cave; C – the cave mouth seen from the inside of the cave. Photo by M. Wojenka

Znaleziska te szybko wyniosły Stajnię do rangi jednego z najważniejszych stanowisk polskiego paleolitu. W tym kontekście nie może więc dziwić, iż w dotychczas opublikowanych pracach uwaga jej badaczy skupiała się wyłącznie na starszej epoce kamienia.

W niniejszym opracowaniu chcielibyśmy przynajmniej częściowo zmienić ów stan rzeczy i zaprezentować niepublikowane dotąd źródła archeologiczne, które odzwierciedlają najmłodsze fazy użytkowania jaskini. Odnoszą się one zasadniczo do dwóch okresów – średniowiecza i czasów nowożytnych⁵, choć w prezentowanej tu pracy uwzględniliśmy też dwa zabytki pochodzące z młodszej prehistorii oraz dwa przedmioty bezspornie pochodzące z 1. połowy wieku XX. W naszym przekonaniu wyłaniający się z analizy tych źródeł obraz świadczy o zróżnicowanym charakterze aktywności człowieka w jaskini w różnych momentach przeszłości – od epizodycznej, jednorazowej penetracji, poprzez cykliczność odwiedzin, aż po dłuższy pobyt.

STRATYGRAFIA

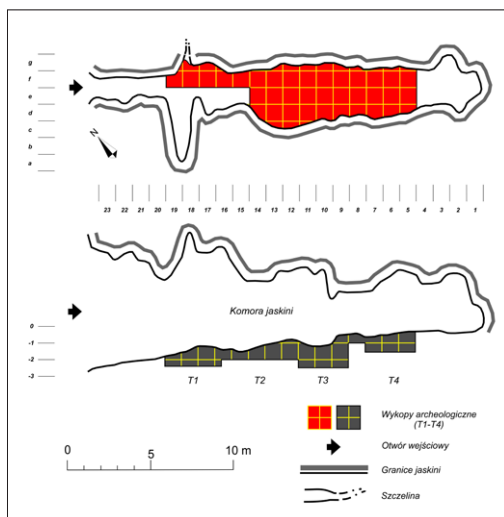
Przed przystąpieniem do omówienia źródeł archeologicznych kilku słów komentarza wymaga sytuacja stratygraficzna w rejonie występowania interesujących nas znalezisk, czyli w górnej partii wypełniska jaskini (ryc. 5A). Podczas badań wykopaliskowych wyróżniono tu szereg jednostek stratygraficznych, wykształconych w okresie post-plejstoceńskim. Ponieważ w toku kolejnych sezonów większość z nich okazała się być jednostkami redeponowanymi, efektami niszczenia namuliska w okresie późnonowożytnym, na potrzeby tego artykułu przyjęto ich uproszczony opis:

warstwa 1 – luźna, przemieszana ziemia – hałda pozostała z dawnych, niemethodycznych i trudnych do dokładnego datowania rozkopywań stanowiska, raz odznaczająca się zwiększonym udziałem próchnicy, innym razem dużą ilością redeponowanych nawarstwień plejstoceńskich. Warstwa ta odpowiada jednostkom sygnowanym oryginalnie jako SH + numer, wydzielanym podczas osobnego płukania hałd z poszczególnych wkopów;

obiekt 1 – jama ujawniona pośrodku korytarza w przedniej partii jaskini, sygnowana oryginalnie jako obiekt SC4. Na poziomie odkrycia posiadała kształt zbliżony do nieregularnego owalu lub okręgu o średnicy ok. 150 cm, zaś w przekroju poprzecznym przybierała postać niecki o łagodnie rozchylonych ściankach i o płaskim dnie. Jej miąższość sięgała maksymalnie 80 cm. Zасыpisko obiektu w większości stanowiła luźna, przemieszana ziemia barwy ciemnobrunatnej. W jego części spągowej stwierdzono natomiast obecność popiołu i bardzo licznych węgli drzewnych, co świadczy o podtrzymywaniu w niej ognia (ryc. 5B). Za tą hipotezą przemawia też samo otoczenie struktury, w którym stykający się ze spalenizną less uległ wypaleniu, miejscami tworząc grubą na około 2 cm, pomarańczową warstewkę (ryc. 5C);

warstwy 2–4 – zmieszane, luźne zasypiska niezbyt regularnych wkopów (o miąższości od 20 do ok. 70 cm), prawdopodobnie rabunkowych, ujawnionych w przedniej i środkowej partii grotu, z których dwa największe, określane podczas badań jako SC3 i młodszy SC2, zostały odnotowane już przez K. Kowalskiego w latach 40. XX w. (Kowalski 1950: 405). Warstwy te były w trakcie badań oznaczane jako A + numer struktury;

⁵ Chcielibyśmy podkreślić, iż jest to dopiero pierwsza praca źródłoznawcza dotycząca jaskiń północnej partii Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej w czasach historycznych.



Ryc. 4. Plan jaskini (z zaznaczonym zakresem prac archeologicznych). Oprac. M. Urbanowski, M. Wojenka

Fig. 4. The cave plan (the range of archaeological excavations is marked). Designed by M. Urbanowski, M. Wojenka

zalegały one w spągowej partii zasypiska jamy, należy przyjąć jej najwcześniej XIX-wieczną chronologię.

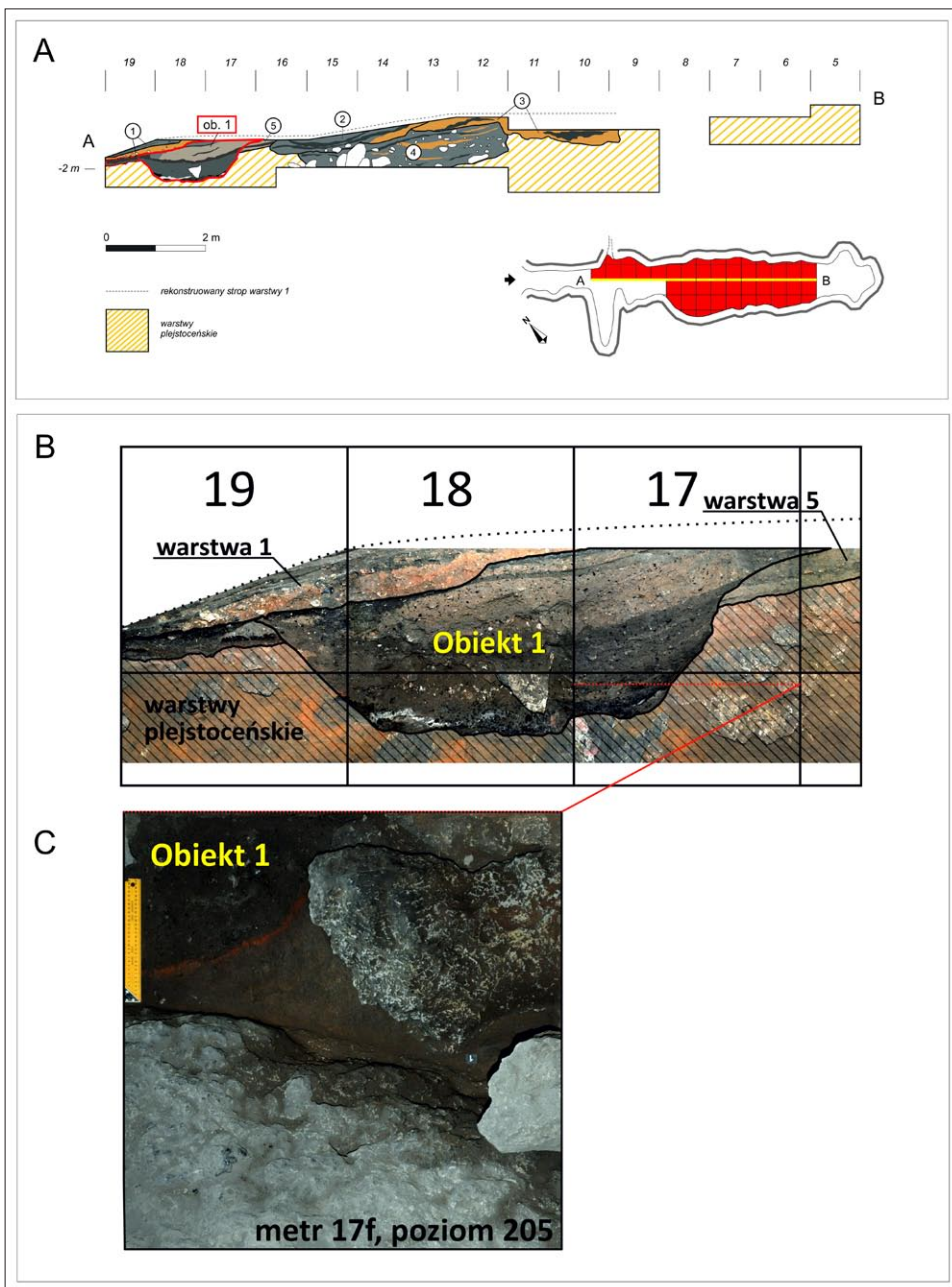
Do obiektu 1 przyjdzie nam wrócić w końcowej części opracowania, teraz zaś kilka słów komentarza chcielibyśmy poświęcić wkopom (warstwy 2–4) oraz związanym z nimi hałdom (warstwa 1). O czasie uformowania tych struktur wypowiedać się można wyłącznie ogólnie. Dostarczyły one 94% wszystkich zabytków ceramicznych, z których najmłodsze odnieść należy dopiero do XIX stulecia. Za *terminus ante quem* ich powstania można ewentualnie przyjąć notatkę Kazimierza Kowalskiego, który w końcu lat 40. XX wieku dostrzegł w Stajni wyraźne ślady rozkopywania namuliska (Kowalski 1951: 405). Wkopy te zdają się wskazywać, że Stajnia mogła podzielić los innych jaskiń jurajskich i między XIX a połową wieku XX stać się areną działań poszukiwaczy skarbów⁶.

Przedstawiona powyżej charakterystyka i datowanie nawarstwień wchodzących w skład górnej, post-plejstocenijskiej części osadów zaważyły na procedurach zastosowanych w trakcie analizy pozyskanego w nich materiału ruchomego. W naszym przekonaniu zabiegi polegające na przeprowadzaniu analiz statystycznych w rozbiciu na poszczególne jednostki stratygraficzne nie mają tu uzasadnienia. Wszelkie dane ilościowe dotyczące cech technologiczno-formalnych i typologicznych interesującego nas inwentarza prezentować więc będziemy w odniesieniu do całości zbioru.

warstwa 5 – pierwotna próchnica, zarejestrowana wyłącznie w przedniej partii jaskini, o miąższości wynoszącej około 25–30 cm i barwie szarej – ciemniejszej w partii stropowej i środkowej, jaśniejszej zaś w spągu (zob. ryc. 5A) Warstwa ta w nomenklaturze oznaczeń jednostek stratygraficznych na stanowisku jest sygnowana nazwą A0.

Jak wynika z powyższego opisu, górna partia osadów jaskini została bardzo silnie przekształcona w wyniku działalności człowieka, zaś przechowane *in situ* struktury ograniczone były wyłącznie do warstwy 5 oraz wypełniska obiektu 1. Warstwa 5 dostarczyła zaledwie 8 zabytków ruchomych, na które składały się wyłącznie ułamki średniowiecznej i nowożytnej ceramiki naczyniowej. Większej ilości źródeł dostarczył obiekt 1, którego wypełnisko zawierało 46 fragmentów naczyń glinianych. Najmłodsze z nich odnieść należy dopiero do XIX stulecia, zaś biorąc pod uwagę fakt, iż

⁶ O poszukiwaniu skarbów w jaskiniach świadczy wcale liczne piśmiennictwo z wieku XIX i z początku XX stulecia, odnoszące się m.in. do jaskiń Dziewiczej w Łazach, Okiennik w Piasecznie, czy Zbójckiej w Ojcowie (zob. Gazeta Warszawska 1859: 5; Z. 1862; Demetrykiewicz, Kuźniar 1914: 9; Stołyhwo 1921: 4).



Ryc. 5. A – Przekrój podłużny sedimentów jaskini; B – przekrój poprzeczny obiektu 1; C – fragment obiektu 1 na głębokości 205 cm. A – oprac. M. Wojenka, M. Urbanowski; B-C – fot. M. Urbanowski

Fig. 5. A – longitudinal section of the cave sediments; B – the cross-section of feature 1; C – a part of feature 1 seen at a depth of 205 cm. A – designed by M. Wojenka, M. Urbanowski; B-C – photo by M. Urbanowski

ANALIZA MATERIAŁU ŹRÓDŁOWEGO

Uwagi wprowadzające

Podjęta w latach 2006–2010 eksploracja górnego pakietu nawarstwień Jaskini Stajnia przyniosła liczne zabytki ruchome. Pod względem chronologicznym można je podzielić na cztery grupy (tabela 1). Pierwsza z nich odnosi się do późnych faz prehistorii. W inwentarzu reprezentowana jest ona wyjątkowo skromnie, bo zaledwie przez dwa artefakty – brązowy grot strzały do łuku oraz wapienny (?) przęslik.

Dwie następne grupy odnoszą się już do czasów historycznych – średniowiecza i nowożytności. Składający się na nie inwentarz to wyłącznie ułamki ceramiki naczyniowej (1056 sztuk), które w związku z niewielkim stopniem wyklejania się poszczególnych form, odpowiadają maksymalnie 949 jednostkom ceramicznym⁷. Liczba ta z pewnością nie określa ilości naczyń. Patrząc z perspektywy liczebności zbioru, daleko lepszym wyznacznikiem są zachowane wylewowe partie naczyń, które wskazują na to, iż inwentarz ten zawiera pozostałości co najmniej 31 osobnych wyrobów.

Omawiany tu zbiór ceramiki uznać należy za silnie fragmentowany. Większość okazów (64% inwentarza) reprezentowana jest przez ułamki o powierzchniach całkowitych mieszczących się w przedziale 1–4 cm², zaś blisko ćwierć zbioru (21%) charakteryzuje powierzchnia mniejsza niż 1 cm². Należy przyjąć, iż rozdrobnienie materiału ceramicznego wynika z dużej skali procesów postdepozycyjnych, związanych przede wszystkim z sygnalizowanymi już wkopami oraz innymi zniszczeniami górnej partii wypełniska grotu.

Z okresem średniowiecza, nowożytnością lub nawet z czasami współczesnymi skłonni jesteśmy wiązać również trzy wyroby żelazne, na które składają się dwa fragmentarycznie zachowane noże oraz silnie zniszczony guzik. Z uwagi na małą diagnostyczność omawiamy je w końcowej partii opracowania analitycznego, bez przypisywania ich do konkretnych faz użytkowania jaskini.

Najmłodsze przedmioty uwzględnione w niniejszym opracowaniu to dwa wyroby metalowe, które trafiły do jaskini zapewne w trakcie II wojny światowej – polski orzełek wojskowy z czapki żołnierza piechoty (wz. 1919) oraz nabój do karabinu, zapewne systemu Mauser.

Zabytki prehistoryczne

Zabytki prehistoryczne reprezentowane są przez dwa przedmioty. Pierwszy z nich to odlany z brązu, niewielki (długość 29 mm) grot strzały do łuku, pozyskany w warstwie 4 (ryc. 6.1). Zabytek ten wiązać należy z epoką brązu lub wczesną epoką żelaza. W nawiązaniu do schematów typologicznych obowiązujących dla wyżej wymienionych okresów przedstawia on odmianę z tuleją i zadziorami (Gedl 2014: 31–44, Taf. I-II; zob. także Fogel 1979: 112–114). Przedmioty tego rodzaju nie należą do precyzyjnych wyznaczników chronologii. Na gruncie polskim występują od końca wczesnej epoki brązu po wczesną epokę żelaza⁸, wchodząc w skład inwentarzy m.in. kultury trzcinieckiej, przedłużyckiej oraz lużyckiej (Gedl 2014: 43). W przypadku omawianego tu znaleziska ze Stajni należy

⁷ Przedstawione w dalszej części niniejszego opracowania dane statystyczne obliczono na podstawie maksymalnej liczby jednostek ceramicznych.

⁸ Jedne z młodszych okazów podobnych grotów znane są z osady kultury lużyckiej na wzgórzu zamkowym w Ojcowie, pow. Kraków, gdzie datowane są ramowo na HaC–HaD (ok. 750–400 BC; zob. Wojenka 2016: 222).

Tabela 1. Wykaz zabytków stanowiących podstawę źródłową niniejszej pracy

Table 1. List of artefacts constituting the source base of the article

x	późna prehistoria	średniowiecze	okres nowożytny	1919-1945 r.	zabytki niedatowane	SUMA
ceramika naczyniowa	0	81	868	0	0	949
wyroby metalowe	1	0	0	2	3	6
wyroby kamienne	1	0	0	0	0	1
SUMA	2	81	868	2	3	956

przyjąć jego związek ze środowiskiem kultury łużyckiej, za czym przemawiają materiały tej właśnie kultury znane z terenu zamku w Mirowie, a także inwentarze pochodzące z pobliskiego Łutowca, Dzibic, Góry Słupsko, Góry Zborów, Góry Birów, z rejonu Okiennika Rzędkowickiego oraz jaskiń Kroczyckiej i Wisielców. Należy nadmienić, iż wszystkie wymienione tu miejscowości dostarczyły materiałów datowanych już na wczesną epokę żelaza, zaś obserwowane tam przejawy osadnictwa kultury łużyckiej wiążą się z jej grupą górnośląsko-małopolską (Jędrzyk 2018: 68, 85).

Na zakończenie uwag o brązowym grocie z tulejką i zadziarami należy wspomnieć, iż posiada on nieco odgięty wierzchołek (zob. ryc. 6.1), co spowodowane zostało zapewne uderzeniem grotu o skałę. Czy doszło do tego w warunkach wojennych, trudno ocenić. Dodajmy jednak, iż uszkodzone w podobny sposób groty – tym razem jednak pochodzenia obcego – znane są z położonego zaledwie 5 km na południe Schroniska w Okienniku Rzędkowickim, gdzie ich odgięte wierzchołki interpretuje się jako świadectwa najazdu scytyjskiego (Chmielewska, Chmielewski 1955: 14; Chmielewska 1956: 83–89).

Z bliżej nieokreśloną prądziejową fazą wykorzystania jaskini wiąże się wykonany z wapienia lub opoki lekkiej⁹ płaski przęślik o średnicy 27 mm i wysokości 7 mm (ryc. 6.2). Zbliżone pod względem surowca i kształtu przęśliki znane są z różnozasobnych stanowisk prehistorycznych (Bąbel 1974: 257, ryc. 1). W połączeniu z brakiem pełnowartościowego kontekstu archeologicznego fakt ten uniemożliwia precyzyjne datowanie naszego zabytku¹⁰.

Zabytki średniowieczne

Z okresu średniowiecza pochodzi 81 zabytków ceramicznych, w zdecydowanej większości reprezentowanych przez fragmenty pochodzące z brzuśców naczyń. Okazy te wykonane są bez wyjątku z glin żelazistych, przy zastosowaniu jednakże dwóch różnych mas garncarskich.

Pierwszą z nich (I grupa technologiczna; 35% analizowanego zbioru; ryc. 6.3–6.4, 6.9–6.11) charakteryzuje duża ilość domieszki schudzającej, na którą składają się ziarna drobnego (o granulacji ok. 0,1–0,5 mm) i nieco grubszego piasku (powyżej 0,5 mm). Naczynia wykonane z tej grupy surowcowej są szorstkie i silnie spiaszczone, zaś ziarna domieszki po potarciu dłonią często wykruszają się z czerepów.

⁹ Oznaczenie petrograficzne zawdzięczamy dr. Michałowi Wasilewskiemu z Instytutu Archeologii UJ, któremu składamy w tym miejscu uprzejme podziękowania.

¹⁰ Wykonane z wapienia przęśliki występują m.in. w kontekstach wczesnośredniowiecznych (zob. Lis 2007: 114, ryc. 5.3; Lisowska 2015: 311, ryc. 71), choć trzeba nadmienić, iż okazy te różnią się od naszego dwużłobkowatym kształtem.

Drugi rodzaj zaobserwowanych w Stajni mas garncarskich (II grupa technologiczna; 65% zbioru) odznacza się staranniej dobranym komponentem schudzającym, który stanowi występująca w średniej lub małej ilości domieszka drobnego (0,1–0,5 mm), dobrze wyselekcjonowanego piasku. W porównaniu do uprzednio scharakteryzowanych, naczynia te są znacznie znacznie lepiej wypalone, zaś ich czerepy skłonni jesteśmy uznać za twarde i szorstkie.

Średniowieczne zabytki ceramiczne ze Stajni wypalano zarówno w atmosferze utleniającej (67% analizowanego zbioru), jak i redukcyjnej (33%), przy czym należy odnotować, iż tym ostatnim sposobem wypalano wyłącznie ceramikę II grupy technologicznej. Przełomy naczyń średniowiecznych określić należy jako jedno- (70%), dwu- (12,5%) oraz trójbarwne (17,5% zbioru). Odnosząc się do ich cech technologicznych trzeba odnotować, iż na dwóch okazach naczyń I grupy surowcowej stwierdzono ślady angobowania tłustą, żelazistą gliną (ryc. 6.3).

Z uwagi na fragmentację zbioru trudno o miarodajną ocenę sposobu formowania naczyń. Można jednak przypuszczać, iż mamy tu do czynienia z okazami wykonywanymi techniką taśmowo-ślizgową, silnie obtaczanymi bądź nadtaczanymi przy wykorzystaniu szybkoobrotowego koła garncarskiego. Na zastosowanie zabiegu obtaczania pośrednio wskazuje przechowany na jednym z den garnków (ryc. 6.12) tzw. pierścień dookolny (Rzeźnik 1995: 31–38).

Pod względem morfologicznym omawiany tu zbiór odpowiada nie tylko garnkom, czyli podstawowym składnikom średniowiecznego inwentarza kuchennego (ryc. 6.3–6.7), ale też misom oraz pokrywkom (ryc. 6.8). Mierzalne średnice wylewów garnków odpowiadają okazom o średnich (140 mm; ryc. 5.7) i dużych rozmiarach (180 mm; ryc. 6.3). Zapewne właśnie z garnkami wiążą się zachowane fragmenty den, o rekonstruowanych średnicach 120 i 180 mm (ryc. 6.14). Z uwagi na rozdrobnienie materiału trudno się natomiast wypowiadać o cechach metrycznych pozostałych typów naczyń.

Na dekorację analizowanej tu grupy zabytków składają się przede wszystkim typowe dla okresu średniowiecza pasma poziomej linii rytej (ryc. 6.9–11).

Na zakończenie powyższych uwag chcielibyśmy zasygnalizować bardzo prawdopodobną różnicowość składników zbioru naczyń średniowiecznych. W naszym przekonaniu inwentarz zawiera bowiem zabytki, które odnieść można do przynajmniej dwóch różnych „momentów” średniowiecza. Podstawą rozróżnienia tych naczyń – które roboczo określamy tu jako „starsze” i „młodsze” – są przede wszystkim ich partie wylewowe oraz niejednorodna receptura mas garncarskich. Chcielibyśmy jednak podkreślić, iż w związku z bardzo niewielką ilością materiału diagnostycznego podział ten ma charakter intuicyjny, zaś granice pomiędzy obiema grupami postrzegamy jako nieostre i płynne.

Do „starszej” grupy naczyń zaliczamy garnki o pogrubionych, silnie profilowanych brzegach, które w przekrojach poprzecznych mają kształt zbliżony do trójkąta (ryc. 6.4–6), a także okaz o brzegu zaoblonym na zewnątrz, który po stronie wewnętrznej zaopatrzone został w wyraźnie zaznaczony wrąb na pokrywkę (ryc. 6.3). Naczynia te wykonano z surowca I i II grupy technologicznej, zaś wypalono je bez wyjątku sposobem utleniającym.

Aby w miarę precyzyjnie osadzić je w czasie, przenieść się musimy w południowe partie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, gdzie znajdziemy ich dobrze datowane odpowiedniki. Otóż trzy pierwsze zabytki posiadają bliskie analogie w materiale z Krakowa, gdzie odpowiadają im brzegi typu 54 wg K. Radwańskiego (Radwański 1975: 356–360) oraz z Piekar, pow. Kraków, gdzie podobne do naszych egzemplarze G. Leńczyk określił

jako wylewy garnków typu 34–40; Leńczyk 1938: tabl. XVII). Przywoływane tu przykłady odnieść należy do wieku XIII (z naciskiem na drugą jego połowę), ewentualnie do samego początku XIV stulecia (por. Radwański 1975: 360). Wydaje się natomiast, iż w późniejszych fazach wieku XIV brzegi te raczej się nie kontynuują. Nie stwierdzono ich np. w liczącym ponad 8000 fragmentów ceramiki zbiorze naczyń pochodzących z zamku w Białym Kościele, pow. Kraków (zob. Tutak 2001: tabl. IV–V), którego funkcjonowanie wiązać należy wyłącznie z 1. połową wieku XIV (Kołodziejski 1995).

W tych samych ramach czasowych umieścić należy kolejny okaz grupy „starszej” – garnek zaopatrzony we wręb na pokrywkę (ryc. 6.3). Posiada on ściśle analogie w inwentarzach ceramicznych z Piekar (Leńczyk 1938: tabl. XVI) oraz z Grodziska k. Skały, pow. Kraków, gdzie zbliżone zabytki wystąpiły w warstwie kulturowej datowanej ramowo na 2. połowę XIII – początek XIV wieku (Wojenka 2018a: 346, ryc. 6.11; Wojenka i in. 2019).

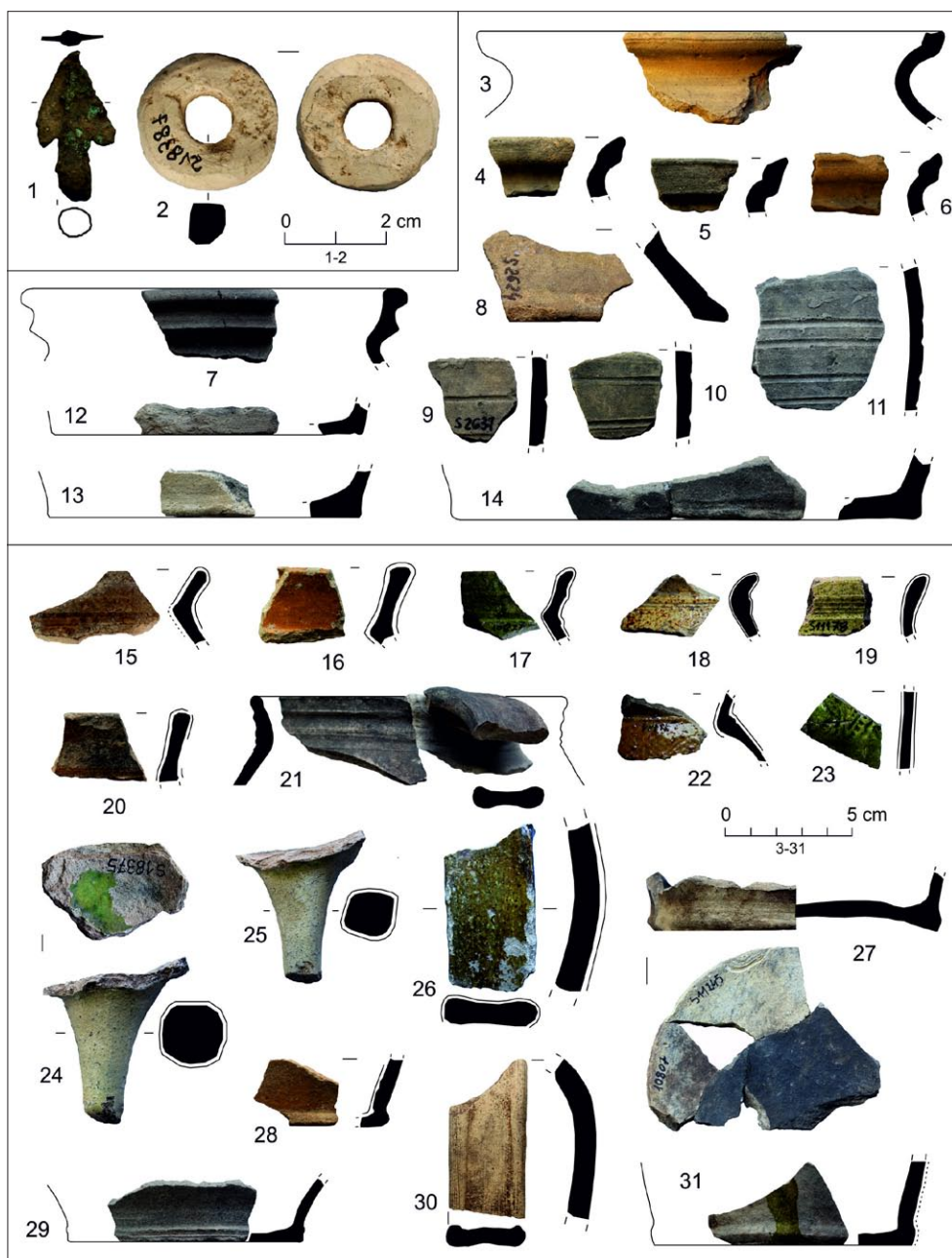
Materiał grupy „starszej” skłonni jesteśmy zatem zamknąć w wieku XIII, nie wykluczając zarazem samego początku wieku XIV.

Cóż zatem powiedzieć można o „młodszej” grupie ceramiki średniowiecznej? Hipotetycznie wiążemy z nią część twardszych ułamków naczyń wykonanych z surowca grupy II i wypalonych w atmosferze redukcyjnej. W grupie tej dysponujemy zaledwie jednym okazem wylewowej części naczynia garnkowatego (ryc. 6.7). Jego brzeg posiada zaokrągloną krawędź i zakończony jest wyraźnie zaznaczonym żeberkiem, zaś część wewnętrzną charakteryzuje wgłębienie na pokrywkę. Podobne do okazu ze Stajni zabytki znane są m.in. z nawarstwień późnośredniowiecznego Krakowa (wylewy typu IV, odmiana „a” ceramiki krakowskiej wg A. Wałowy), gdzie datowane są w szerokich ramach chronologicznych od połowy XIII do końca XV stulecia, z wyraźną jednak wyższą frekwencją w XIV i XV wieku (Wałowy 1979: 76–78, ryc. 13). Zbliżone okazy znane są również z przywoływanego już zamku w Białym Kościele, datowanego na 1. połowę wieku XIV (Tutak 2001: tabl. IV), z grodziska na Skale Biśnik w Strzegowej, pow. Olkusz, datowanego na koniec XIII – 1. połowę XIV w. (Muzolf 1996: 111, 125, ryc. 11), z XIV-wiecznych nawarstwień warowni w Kozłowie, pow. Gliwice (Michnik, Zdaniewicz 2012: 159, ryc. 7b) oraz z obiektu obronnego w Szaflarach, pow. Nowy Targ, gdzie zbliżoną morfologicznie ceramikę datuje się od przełomu XIII i XIV stulecia po wiek XV (Wałowy 1960: 325).

Mając na uwadze powyższe przykłady nie możemy zatem wykluczyć, iż „młodsze” materiały ze Stajni faktycznie pochodzą z późniejszych faz średniowiecza, tj. z XIV lub nawet XV wieku.

Zabytki nowożytne

Zabytki nowożytne stanowią najliczniejszą grupę przedmiotów pozyskanych w trakcie badań górnego pakietu osadów Jaskini Stajnia. Składają się na nie ułamki ceramiki naczyniowej (868 naczyń, tj. 91% wszystkich zabytków omawianych w niniejszym opracowaniu), które w przeciwieństwie do raczej ujednoczonego pod względem form zestawu naczyń średniowiecznych przedstawiają znacznie większe zróżnicowanie. W grupie naczyń nowożytnych wyróżniono garnki (ryc. 6.15, 6.18, 6.20–21, 7.6), misy (ryc. 7.1), patelnie (ryc. 6.24–25) oraz dzbany (ryc. 7.12, zapewne też ryc. 7.8–9). Wobec dużej fragmentacji zbioru o dokładnej liczbie poszczególnych form trudno się wypowiadać, z całą pewnością jednak dominują w nim naczynia garnkowate. Określić je można jako zróżnicowane pod względem wielkości (mierzone średnice wylewów 110 i 160 mm; zob. ryc. 6.21 i 7.6). Jak można sądzić, garnkom odpowiada większa część zachowanych den naczyń, których średnice mieszczą się



Ryc. 6. Jaskinia Stajnia. Wybór zabytków ruchomych. 1–2: okres prehistoryczny; 3–14: średniowiecze; 15–31: okres nowożytny. 1: brąz; 2: wapień (?); 3–31: glina. Rys. i fot. M. Wojenka

Fig. 6. Stajnia Cave. Selected archaeological finds. 1–2: prehistory; 3–14: Middle Ages; 15–31: Post-Medieval period. 1: bronze; 2: limestone; 3–31: clay. Drawings and photo by M. Wojenka

w przedziale 100–120 mm (ryc. 6.29, 6.31; 7.17–21). Dominują tu okazy o dnach płaskich (ryc. 6.29, 6.31, 7.17–21) i częściach przydennych zaakcentowanych stopką (ryc. 6.29, 6.31, 7.18, 7.21). Z naczyniami garnkowatymi wiąże się też zapewne większość taśmowato ukształtowanych uch, o szerokości w granicach 25–34 mm (ryc. 6.26, 6.30, 7.10, 7.13).

Pod względem surowcowym zabytki nowożytnie ze Stajni bynajmniej nie stanowią grupy jednolitej. Wykonywano je przede wszystkim z glin białych (84% całości analizowanego tu zbioru, w tym wszystkie naczynia określone jako misy, dzbany i patelnie oraz większość garnków [8 sztuk]), rzadziej zaś z żelazistych (15% zbioru, w tym 5 naczyń uznanych bezsprzecznie za garnki). Kilka naczyń (3 sztuki) stanowią doskonałe pod względem technologii wykonania kamionki (ryc. 7.7).

Omawiane tu naczynia różnią się też pod względem składu masy garncarskiej. Zdecydowana większość z nich schudzona została dobrze wyselekcjonowaną domieszką drobnego piasku (o granulacji ok. 0,1–0,5 mm) w średniej lub małej ilości (II grupa technologiczna; 94% analizowanego zbioru). W sporadycznych przypadkach w przekrojach naczyń tej grupy obserwowano też drobne (ok. 1 mm) ziarna tłuczni wapiennego. Inwentarz nowożytny zawiera też niewielką liczbę materiałów o cechach progresywnych, schudzonych wyłącznie domieszką pylistą, której ilości nie można ocenić w trakcie analizy makroskopowej (III grupa technologiczna; 6% zbioru). Wydaje się, iż zróżnicowany skład masy garncarskiej można interpretować również w wymiarze chronologicznym (zob. niżej).

Omawiając cechy charakterystyczne inwentarza nowożytnego podkreślić należy wysoką jakość wypału, o którym świadczy jednobarwność przełomów naczyń, utrzymana w kolorze ich czerepów (99% analizowanego zbioru). Dodajmy, że naczynia te wypalano zarówno w atmosferze utleniającej (93%), jak i redukcyjnej (7%).

Biorąc pod uwagę rozdrobnienie materiału trudno się wypowiadać w sposób kategoriowy na temat sposobu wykonania naczyń nowożytnych. Można jednak podejrzewać, iż powstawały one przy zastosowaniu zaawansowanej techniki toczenia na szybkoobrotowym kole garncarskim. Świadczą o tym zaobserwowane na powierzchniach wewnętrznych niektórych okazów wyraźne bruzdy palcowe (37 naczyń), ślady po odcinaniu den sznurkiem lub drutem (1 okaz; ryc. 6.29), jak również wysoki udział naczyń cienkościennych – aż 34% inwentarza nowożytnego to zabytki, których ścianki posiadają grubość zaledwie 3 mm.

Typową dla okresu nowożytnego dojrzałość rzemiosła garncarskiego widać też w szkliwieniu naczyń ze Stajni. Nieco ponad połowa inwentarza (50,5%) pokryta jest jedno- lub obustronnie wysokiej jakości szkliwem, które pod względem kolorystyki reprezentuje wachlarz stosunkowo szeroki – od barwy jasnożółtej (ryc. 6.18, 6.22), poprzez ciemnożółtą (ryc. 6.20, 7.8, 7.16, 7.19, 7.21) do brązowej (ryc. 7.6) oraz od jasno- (ryc. 6.19, 6.24, 6.26, 7.9, 7.11–12) do ciemnozielonej (6.23, 7.14, 7.18).

Tylko nieliczne naczynia nowożytnie ze Stajni posiadały ślady zdobienia. Wymienić tu należy zwłaszcza wykonywany radełkiem ornament ukośnej kratki lub pseudo-jodełkowy, nanoszony na górną partię brzuśców (ryc. 6.18, 6.22–23). Pozostałe wątki zdobnicze ograniczają się do stosowania dekoracji rytej (ryc. 6.19, 7.5) oraz wyświecanej – w postaci linii pionowych bądź rozciągniętych zygzaków, które wykonywano na wysuszonym już naczyniu zapewne za pomocą kamiennego lub kościanego gładzika (ryc. 7.2–4). Ten ostatni rodzaj dekoracji związany jest w Stajni wyłącznie z naczyniami siwymi, tj. wypalonymi sposobem redukcyjnym (zob. Wałowy 1979: 96).

Na zakończenie uwag poświęconych technologii i technice wyrobu ceramiki nowożytniej powróćmy na chwilę do kwestii wysokiej frekwencji naczyń białych¹¹ i zatrzymajmy się na zagadnieniu ich proveniencji. W odniesieniu do czasów nowożytnych za najprężniej działające i zarazem najlepiej rozpoznane od strony badawczej ośrodki ich produkcji uchodzą te zlokalizowane w dawnym województwie sandomierskim, a zwłaszcza w rejonie świętokrzyskim. Produkowane tam naczynia białe znajdowały licznych odbiorców na rynkach pozalokalnych, docierając m.in. do Krakowa (Wałowy 1979: 41) oraz do miast położonych wzdłuż środkowej i dolnej Wisły, w tym do Warszawy (Starski 2013: 156; Trzeciecki 2017a: 278; Trzeciecki 2017b: 182). Przez długi czas ośrodki zlokalizowane na terenie dawnego sandomierskiego uważano za niemal wyłączne źródło dopływu naczyń białych na rynki Mazowsza, Małopolski i Polski środkowej (Bis 2014: 54). W ostatnich latach podkreśla się jednak możliwość podejmowania wytwórczości naczyń białych i w innych ośrodkach (Bis: 2014: 54; Trzeciecki 2017a: 278). Dobrą ilustrację słuszności tych poglądów stanowi opublikowany niedawno XIX-wieczny inwentarz ceramiczny ze Schroniska Garncarskiego w Ojcowie, wydobyty z resztek pieca służącego do wypału naczyń. Zbiór ten zawierał również fragmenty naczyń białych (Wojenka, Kot 2019: 88). Mając na uwadze powyższe informacje skłonni jesteśmy podejrzewać, że wykonane z glin białych materiały ze Stajni to wyroby pochodzące z bliżej nieokreślonego warsztatu garncarskiego działającego w okolicy.

Przechodząc do spraw związanych z chronologią naczyń nowożytnych już na wstępie należy odnotować, iż zabytki te odzwierciedlają przynajmniej dwa różne i czasowo dość odległe od siebie epizody wykorzystania jaskini przez człowieka. Starszy z nich wiążemy ramowo z XVII-XVIII stuleciem, młodszy zaś zasadniczo z wiekiem XIX. Dokładne rozgraniczenie całości materiału uważamy za niemożliwe do przeprowadzenia z uwagi na jego rozdrobnienie i słabą diagnostyczność znacznej części ułamków, którym tylko ogólnie przydać można etykietę „ceramiki nowożytnej”. Nie sposób też ocenić, która grupa przeważa pod względem ilościowym. Podobnie jak w przypadku wcześniej scharakteryzowanej ceramiki średniowiecznej, podstawą do rozróżnienia okazów starszych i młodszych jest morfologia wylewowych partii naczyń.

Ze starszą fazą eksploatacji jaskini w dobie nowożytnej skłonni jesteśmy wiązać naczynia o brzegach wychylonych na zewnątrz, posiadających krawędź zaobloną, wyraźniej lub słabiej zaakcentowany wrąb na pokrywkę (ryc. 6.15-17, 6.20) oraz wałeczkowate zgrubienie u przejścia szyjki w brzusec (ryc. 6.22). Naczynia o tak ukształtowanych partiach wylewowych posiadają liczne odpowiedniki w inwentarzach datowanych na XVII-XVIII stulecie. Za szczególnie wartościowe analogie uchodzić mogą zabytki precyzyjnie datowane, które w przeszłości posłużyły jako pojemniki skarbów monet. Zbliżone do brzegów ze Stajni (ryc. 6.15-16, 6.20) okazy znane są m.in. ze skarbów z Tomaszowa Lubelskiego, pow. loco (po 1654 r.), Rokitna, pow. Lubartów (po 1666 r.), Piasków, pow. Świdnik (po 1684; wszystko za: Michalak-Ścibior 2009: 482-485, ryc. 1.3, 1.5, 2.2), a także z Bibic, pow. Kraków (po 1709 r.; Mikołajczyk 1977: 177, tabl. XXX.2). Analogie dla brzegów o nieco wyraźniejszej profilacji (ryc. 6.17-18) odnajdziemy m.in. w naczyniach z Sułkowic, pow. Leszno (po 1704 r.) oraz ze Starego Żabna, pow. Zielona Góra (po 1803 r.; Mikołajczyk 1977: 177, 180, tabl. XXX.1, XXXIII.3). Z wiekiem XVII lub XVIII można też ewentualnie wiązać zaoblony i nieco pogrubiony brzeg przedstawiony na rycinie 6.19 (zob. Poznań, po 1650 r.;

¹¹ Pod pojęciem naczyń białych rozumiemy tu ceramikę wypaloną na kolor jasny, głównie biały lub kremowy (Bis 2014: 11, 50-52).

Mikołajczyk 1977: 169, tabl. XXII.3; zob. także Warszawa, pow. loco, 2. poł. XVII – 3. ćwierć XVIII w.; Starski 2013: 152, tabl. VIII.5), choć wydaje nam się, że niewykluczona jest tutaj i nieco późniejsza chronologia, sięgająca wieku XIX.

Wymienionym wyżej zabytkom ze Stajni pod względem morfologicznym odpowiadają ponadto liczne inwentarze ceramiczne datowane ramowo na XVII–XVIII wiek, znane m.in. z Korzkwi, pow. Kraków (Lelek 2004: 63, tabl. VIII.804.K), Krakowa-Bieżanowa, pow. Kraków (Chudzińska i in. 2015: 274, tabl. 6.16 i nast.), Rzeszowa (Czopek, Lubelczyk 1993: tabl. XXIX.1, XXX.1–5, XXXI.4–13, XXXII.1–11), Będziemyśla, pow. Ropczyce-Sędziszów (Lubelczyk 1993: 235, tabl. V.5) czy z Warszawy (Starski 2013: 157, tabl. XII.12 i nast.¹²). Do starszej grupy zabytków włączamy też okazy zaopatrzone w dekorację radełkową (ryc. 5.18, 5.22–23), szeroko stosowaną w XVII–XVIII stuleciu (np. Lelek 2004: 63 i nast.; Czopek, Lubelczyk 1993: tabl. XXX i nast.).

Z zaprezentowanych powyżej danych wynika, iż starsza grupa materiałów nowożytnych z Jaskini Stajnia to zabytki poświadczające obecność człowieka w XVII lub w XVIII stuleciu. Zanim jednak przejdziemy do omówienia młodszej grupy zabytków nowożytnych, kilka uwag chcielibyśmy poświęcić naczyniom wypalonym w atmosferze redukcyjnej, tj. tzw. siwakom, które w ramach przyjętego tu podziału na naczynia starsze i młodsze zajmują pozycję pośrednią. W zbiorze naczyń nowożytnych ze Stajni reprezentowane są one przez pięć brzegów (ryc. 7.1, 7.5), ucho (ryc. 7.2) oraz fragmenty pochodzące z brzuśców i den naczyń (ryc. 7.3–4). Wydaje się, że jeden z zachowanych fragmentów brzegowych (ryc. 7.5) stanowi pozostałość garnka (zob. Starski 2013: 143, tabl. III.5), drugi natomiast (ryc. 7.1) może pochodzić z pionowo ustawionego kołnierza misy (zob. Starski 2013: 145, tabl. V.4). Jak wskazują analogie warszawskie, omawiane tu naczynia siwe ze Stajni odnieść należy do wieku XVIII lub 1. połowy XIX stulecia (zob. Starski 2013: 143).

Nieco mniej czytelnie przedstawiają się zabytki ceramiczne o młodszej, XIX-wiecznej proveniencji. Fakt ten po części wynika z fragmentacji zbioru, po części zaś z niewielkiego dotąd zainteresowania badaczy tzw. „ceramiką ludową”, co skutkuje brakiem odpowiednich publikacji i wynikającymi stąd problemami ze znalezieniem analogii¹³.

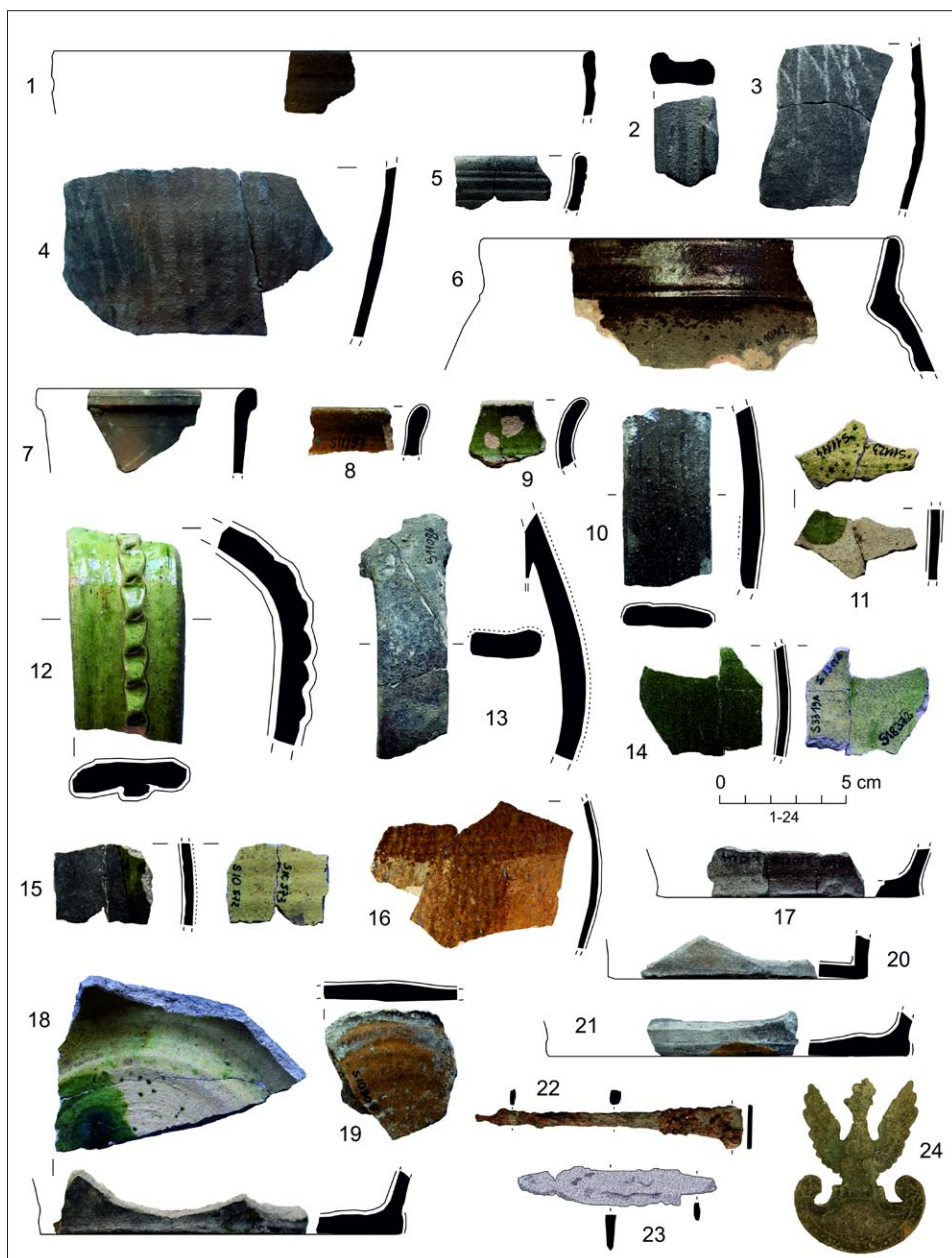
Z młodszą grupą naczyń skłonni jesteśmy wiązać okazy o domieszce niewidocznej podczas analizy makroskopowej, zaliczone przez nas do III grupy technologicznej. Inwentarz ten charakteryzują m.in. pozbawione ornamentyki naczynia odznaczające się doskonałym wypałem i glazurowane wysokiej jakości szkliwem, w tym dobrze kryjącą, „intensywną” glejtą barwy ciemnobrązowej (ryc. 7.6, 7.10, 7.17). Szkliwione na kolor ciemnobrązowy wyroby uznać należy za bardzo charakterystyczne właśnie dla XIX stulecia (zob. np. Tabaszewski 2018: 290–292, ryc. 55–57¹⁴), choć trzeba pamiętać, iż sama barwa glazury nie może przesądzać o chronologii¹⁵. Zbliżone do okazów ze Stajni naczynie znane jest z Parku Zdrojowego w Ojcowie, gdzie wystąpiło w warstwach nasypowych uformowanych zapewne po 1863 roku (Wojenka, Dziegielewski 2016: 232, ryc. 6.12).

¹² Dość zbliżone naczynie (jak można wnosić z fotografii), datowane już na 2. połowę wieku XVIII, znane jest z Warszawy (Meyza 2001: 15, ryc. 2).

¹³ Uwagi te kierujemy do środowiska archeologów.

¹⁴ Przedstawiany przez W. Tabaszewskiego zbiór naczyń ze Stanisławic, pow. Bochnia uważamy za pochodzący z drugiej połowy XIX lub najpóźniej z przełomu XIX i XX stulecia. Za takim datowaniem przemawiają nie tylko ich analogie etnograficzne (Fryś-Pietraszkowa 1988: 98, ryc. 152), ale też zbliżony morfologicznie materiał znany ze stanowisk archeologicznych (Wojenka, Kot 2018: 89, Fig. 7.2, 4–9). Por. Tabaszewski 2018: 201.

¹⁵ Np. szkliwione na kolor jasnobrązowy naczynie przed 1791 r. wykorzystano jako tymczasowy pojemnik na szczątki Jana Długosza, którego grób zniszczony został w roku 1758 podczas przebudowy kościoła oo. Paulinów na krakowskiej Skałce (*Blask Skałki* 2008).



Ryc. 7. Jaskinia Stajnia. Wybór zabytków ruchomych. 1–21: okres nowożytny; 22–23: zabytki niedatowane; 24: XX wiek. 1–21: glina; 22–23: żelazo; 24: stal oksydowana. Rys. i fot. M. Wojenka i M. Urbanowski

Fig. 7. Stajnia Cave. Selected archaeological finds. 1–21: Post-medieval period; 22–23: finds of uncertain chronology. 1–21: clay; 22–23: iron; 24: oxidized steel. Drawings and photo by M. Wojenka and M. Urbanowski

Do grupy znalezisk najmlodszych skłonna jesteśmy zaliczyć także fragment wylewu naczynia kamionkowego (ryc. 7.7).

Z wiekiem XIX wiążemy ponadto niektóre naczynia II grupy technologicznej – pokryte trawiastozieloną, bładozieloną lub kremową glazurą (ryc. 7.14–15), a także szklwione na kolor jasnozielony taśmowate ucho naczynia białego (szerokość 43 mm), zdobione podługowatym wałkiem uformowanym przy pomocy radełka, biegnącym w osi imacza (ryc. 7.12). Wykonane w podobny sposób taśmowate ucha charakterystyczne są przede wszystkim dla ozdobnych dzbanów oraz butli na wodę, olej lub naftę (Fryś-Pietraszkowa 1988: 98, 113, ryc. 151, 161). Znajdujemy je m.in. na dwóch tzw. ludowych wyrobach garncarskich z Alwerni, pow. Chrzanów, onegdaj eksponowanych na krakowskiej Wystawie Krajowej w roku 1877, a które przechowywane są obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (Reinfuss 1955: 85, tabl. 43-44; Fryś-Pietraszkowa 1988: 98, ryc. 151; zob. także Polskie Garncarstwo Ludowe 1978: ryc. 71). Trzeba dodać, iż w wyjątkowych przypadkach podobnie zdobione ucha towarzyszyć mogły również i garnkom. Przekonuje o tym zbliżone pod względem zdobienia, choć zapewne nieco węższe ucho, stanowiące część garnka z Dąbrowy nad Czarną, pow. Piotrków Trybunalski (XIX wiek?; zob. Reinfuss 1955: tabl. 41). Nie wykluczamy, że z wieku XIX pochodzi też fragment wylewowej części naczynia przedstawiony na ryc. 6.19 (por. wyżej). Podobne ukształtowane okazy brzegów znane są wszak dobrze z ceramiki datowanej właśnie na XIX stulecie (Tabaszewski 2018: 257, 259, tabl. 22.3, 24.4).

Przedmioty metalowe o nieustalonej chronologii oraz z 1. połowy XX w.

Na zakończenie uwag o inwentarzu zabytkowym pochodzącym z najwyżej zalegającego pakietu osadów jaskini chcielibyśmy się odnieść do trzech przedmiotów metalowych, które z uwagi na swą niewielką diagnostyczność nie mogą zostać przyporządkowane do żadnego z przedstawionych powyżej przedziałów chronologicznych. Przedmioty te stwierdzono wyłącznie w warstwie 1. Należą do nich dwa fragmentarycznie zachowane noże żelazne, z których jeden reprezentowany jest przez sam trzpień (o długości 107 mm; ryc. 7.22), drugi zaś głównie przez ostrze (o długości 66 mm; ryc. 7.23). Trzecim zabytkiem jest bardzo silnie zniszczony guzik żelazny (o średnicy 18 mm). Oba noże skłonna jesteśmy warunkowo odnieść do średniowiecza lub czasów nowożytnych, guzik natomiast wiążemy z XIX lub nawet z XX stuleciem. Wątpliwości w zakresie atrybucji chronologicznej nie budzi natomiast czwarty przedmiot metalowy, którym jest orzełek wojskowy z czapki żołnierza piechoty II RP wz. 1919 (ryc. 7.24), wyprodukowany po 1927, a w jaskini zdeponowany zapewne w latach II wojny światowej. W tym samym okresie do Stajni trafił zapewne nabój, prawdopodobnie do karabinu Mauser, kal. 7,92×57 mm.

INTERPRETACJA MATERIAŁU I UWAGI KOŃCOWE

Zaprezentowane powyżej źródła archeologiczne sugerują zróżnicowaną częstotliwość pobytu człowieka w Jaskini Stajnia. Trzeba jednak zauważyć, iż z uwagi na niejednoznaczność części inwentarza oraz ze względu na brak rozbudowanej sekwencji stratygraficznej, próba wyjaśnienia charakteru aktywności ludzkiej napotyka na szereg trudności. Omówione powyżej zabytki stanowić mogą wszak pozostałość kilku, kilkunastu bądź nawet kilkudziesięciu „momentów” w przeszłości, w których jaskinia odwiedzana była przez

człowieka. Górne partie osadów naszej jaskini traktować więc należy jako palimpsest, w którym następujące po sobie sekwencje wydarzeń powodowały ciągle i nieodwracalne zniekształcanie obrazu archeologicznego (Dowd 2015: 16).

Zarysowany powyżej, dość pesymistyczny obraz możliwości interpretacyjnych archeologa nie może jednak usprawiedliwiać zupełnego zaniechania rekonstrukcji wydarzeń, w wyniku których jaskinia stała się przedmiotem zainteresowania człowieka. Na temat interpretacji zabytków prehistorycznych zdążyliśmy się już wypowiedzieć (zob. punkt 3.2 niniejszej pracy), teraz zaś chcielibyśmy zająć się próbą odtworzenia okoliczności, w wyniku których w Stajni znalazły się artefakty średniowieczne i nowożytny. Interpretacja tych materiałów wymaga nie tylko skonfrontowania ich z dostępnymi przekazami historycznymi, ale też nie może się obejść bez wykorzystania dotychczasowego dorobku speleoarcheologii.

Odnosząc się do starszej grupy materiałów średniowiecznych, które datujemy ramowo na cały wiek XIII i początki XIV stulecia, już na samym wstępie chcielibyśmy podkreślić, iż wpisują się one doskonale w szerszy kontekst wykorzystania jaskiń na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Jak wskazuje bardzo liczny materiał porównawczy, wiek XIII i początek XIV stulecia to okres, w którym jaskinie i schroniska skalne szczególnie często penetrowane były przez człowieka. Przyczyn tej nieoczekiwanej atrakcyjności jaskiń upatrywać należy przede wszystkim w niestabilności politycznej i wynikających z niej częstych zagrożeniach militarnych – zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych. W okresie tym jaskinie zyskują na znaczeniu przede wszystkim jako refugia (Wojenka 2012: 20–33; Wojenka 2017).

O ówczesnym zapleczu osadniczym Stajni trudno się wypowiadać. W świetle aktualnego stanu wiedzy należy przyjąć, iż w wieku XIII nie istniały jeszcze zamki Bobolice oraz Mirów. Zamek Bobolice uchodzi za fundację Kazimierza Wielkiego (Kołodziejski 2003a: 94; Kołodziejski 2003b: 110; zob. też: Dryja, Niewalda 2002), zaś najwcześniejsza o nim wzmianka w źródłach pisanych pojawia się dopiero w roku 1370 (Leszczyńska-Skrętowa 1980: 138)¹⁶. Jeszcze później wystawiono zamek Mirów (zob. Kołodziejski 2003c: 308–311; Hadamik 2007: 248), o którym pierwsze pewne wzmianki informują dopiero w latach 1401–1405, kiedy to imiennie wymieniony został jego burgrabia – Sasin (Laberschek 2011: 536).

Późniejsze niż początki obu zamków są też najwcześniejsze informacje źródłowe o wsiach Bobolice i Mirów. Najstarsza wzmianka o wsi Bobolice (zwanej też Boboliczkami lub Bobolkami) pochodzi z roku 1418 (Leszczyńska-Skrętowa 1980: 140), zaś o wsi Mirów najwcześniejsze źródła mówią dopiero w 1446 roku (*villa Mirow sub castro*; Laberschek 2011: 535). Późno poświadczony źródłowo są też nieco bardziej oddalone od Stajni osady wiejskie, takie jak Ogorzelnik (dawniej Ogorzelik lub Ogorzelik Bobolski – w 1379 r.; zob. Sikora 1980: 60), Łutowiec (dawniej: Oltowiec – w 1399 r.; zob. Hadamik 2012: 162) oraz Kotowice (w 1393 r.; zob. Laberschek 1994: 62).

¹⁶Zamek Bobolice był w ostatnich latach areną szeroko zakrojonych prac wykopaliskowych wyprzedzających kompleksową odbudowę obiektu. Ich wyniki wprawdzie nie ukazały się dotąd drukiem, lecz w nawiązaniu do wygłoszonego przez właściciela zamku, p. Jarosława Laseckiego, wykładu inauguracyjnego *III Forum Architecturae Poloniae Medievalis* w Politechnice Krakowskiej w marcu 2013 roku oraz w świetle opublikowanych przezeń rzutów zamku z rozwarstwieniem murów (autorstwa Sławomira Dryi i Waldemara Niewaldy) należy przyjąć, iż początki zamku Bobolice mogą sięgać zarania XIV stulecia. Zob. Lasecki 2013: 24–25. W naszym przekonaniu do formułowania ostatecznych wniosków na temat chronologii tego interesującego założenia należy poczekać do momentu pełnej publikacji źródłowej wyników przeprowadzonych tam badań.

Z powyższego przeglądu danych wynika, iż brak jest podstaw do wskazania trwałego osadnictwa w sąsiedztwie Jaskini Stajnia w okresie, w którym trafiły do niej najstarsze materiały średniowieczne¹⁷. Zupełnie inaczej przedstawiała się natomiast sytuacja w XIV-XV stuleciu, a więc w czasie depozycji hipotetycznie młodszej grupy zabytków średniowiecznych. W pewnym uproszczeniu można przyjąć, iż krajobraz wokół jaskini zdominowany był wówczas przez oba zamki, których *prosperity* uzależnione było nie tylko od położonych nieopodal osad w typie wiejskim, ale też od funkcjonujących tuż obok warowni folwarków (Laberschek 2011: 542; Laberschek 2008: 470). Jaki był charakter użytkowania jaskini w owym czasie – trudno stwierdzić. Z całą pewnością w grę mogło tutaj wchodzić sporadyczne odwiedzanie pieczary w trakcie działań podejmowanych na rzecz utrzymania bezleśnego charakteru skałek (co było warunkiem *sine qua non* obronności zamków), a całkiem niewykluczone, że powiązanych z wypasem zwierząt (ryc. 8). Niestety, nieprecyzyjność średniowiecznych źródeł pisanych nie pozwala na wskazanie, do którego z zamków należała wówczas jaskinia (zob. Leszczyńska-Skrętowa 1980; Laberschek 2006; Laberschek 2011).

W okresie nowożytnym liczyć się należy ze zróżnicowanym charakterem użytkowania jaskiń. Jak wskazują dostępne analogie, pieczary Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej wykorzystywano wówczas m.in. w celach mieszkalnych, magazynowych, produkcyjnych, refugialnych oraz jako chwilowe schronienie podczas niepogody (Wojenka 2018b). W zapisie kopalnym Stajni nie przechowały się jednak żadne źródła pozwalające na precyzyjną ocenę sposobu jej użytkowania w dobie nowożytnej. Nie oznacza to jednak, iż jesteśmy tu zupełnie pozbawieni narzędzi do rekonstrukcji jej dziejów. W sukurs przychodzą nam bowiem źródła pisane, w szczególności zaś bardzo wartościowe i sprawnie zredagowane dziełko, które uchyla nam drzwi do poznania problemów, z jakimi borykać się musieli mieszkańcy okolicznych osad wiejskich w dobie nowożytnej. Źródłem tym jest *Kronika parafii Niegowa*, spisana w roku 1936 przez ks. Władysława Borka – duszpasterza w kościele pw. św. Mikołaja w Niegowej, a więc w miejscowości, która od średniowiecza do czasów obecnych stanowi parafię dla Mirowa i Bobolic. Podstawowym źródłem informacji dla autora *Kroniki* (która niedawno ukazała się drukiem) było archiwum parafialne, w tym zapiski jej wcześniejszych duszpasterzy, sporządzone odręcznie na dokumentach i metrykach kościelnych (*Kronika parafii Niegowa*, s. 94). Czerpiąc wiedzę z notatek swych poprzedników, ks. Władysław Borek skreślił nam zatem panoramę dziejów najbliższych okolic Niegowej, a trzeba dodać, iż miejscowość tą dzieli od Stajni zaledwie 3,5 km w linii prostej.

Pierwszym wynotowanym przez ks. Borka wydarzeniem z wieku XVII jest, jak można się domyślić, potop szwedzki (1655–1660). Podobnie jak innym ziemiom Rzeczypospolitej, przyniósł on okolicom Niegowej niemałe zniszczenia. Najeźdźcy opanowali wówczas zamki w Mirowie i Bobolicach, a także dopuszczali się licznych rabunków wśród miejscowej ludności (*Kronika parafii Niegowa*, s. 44; zob. także Haratym 2015: 386, 398). Z całą pewnością był to czas, w którym zamieszkujący parafię włóścianie niejednokrotnie szukać musieli bezpiecznego schronienia. Zasiadlenie naszej jaskini w owym okresie uznać należy jednak za raczej mało prawdopodobne, a to z uwagi na bliskość obu przejętych przez Szwedów zamków (zob. ryc. 2C).

¹⁷ Zob. jednak przypis 16.

O wiele bardziej obiecująco w kontekście naszych rozważań przedstawiają się natomiast uwagi ks. Borka poświęcone wydarzeniom z początku wieku XVIII, kiedy to ludność parafii Niegowa boleśnie doświadczyła skutków pierwszej fazy wielkiej wojny północnej. Porażka, jakiej doznały wojska saskie i polskie w lipcu 1702 roku pod Kłiszowem od szwedzkiej armii Karola XII, przyniosła długotrwałą obecność Szwedów w Rzeczypospolitej. Następne miesiące i lata upłynęły w kraju na ciągłych przemarszach wojsk szwedzkich, polskich i saskich, a z czasem też i rosyjskich – rozpoczął się istny „taniec goniony”, nie przynoszący jednak definitywnych rozstrzygnięć (Gierowski 2001: 251–252). Dla społeczeństwa Rzeczypospolitej lata te naznaczone były ogromnymi stratami w ludziach, zniszczeniami oraz bardzo ciężkimi kontrybucjami. Pełnego bilansu strat wprawdzie dotąd nie przeprowadzono, wiadomo jednak, iż były one niezwykle poważne, w niektórych zaś aspektach przewyższały nawet te poniesione w trakcie potopu (Staszewski 2001: 19).

Szkody te nie ominęły także i niegowskich parafian. Jak podaje ks. Borek, w *pierwszych latach XVIII wieku [...] przez cały czas drugiego najazdu szwedzkiego, ludność cierpi gwałt, rabunek, nędzę, kryć się musi w lasach i skałach*¹⁸. *Szwedzi mszczą się i niszczą opuszczone chaty i rabują pozostałe [...] Wkrótce potem wojska moskiewskie, jako sprzymierzeńcy Augusta Sasa, rzekomo w pościgu za Szwedami [...] zalewają teren parafii. Okolicę rabują i niszczą co pozostało po Szwedach lub co ludność niebacznie wydobyła z ukrycia (Kronika parafii Niegowa, s. 44–45)*. Informacje o tych dramatycznych wydarzeniach z lat 1702–1704, ks. Borek zaczerpnął z notatek ks. Franciszka Skalskiego, proboszcza w Niegowej w latach 1699–1723 (*Kronika parafii Niegowa, s. 94; zob. też Wiśniewski 1936: 247*).

W naszym przekonaniu pamiątką tych niespokojnych, a dla miejscowych włościan wręcz traumatycznych czasów może być starsza grupa nowożytnych materiałów ceramicznych ze Stajni, składająca się z form popularnych w XVII i XVIII wieku. Nie umiemy rzecz jasna ocenić, czy z wydarzeniami lat 1702–1704 związane są wszystkie materiały datowane ramowo na XVII–XVIII wiek, chcielibyśmy natomiast zwrócić uwagę na fakt, iż inwentarz ten zawiera zabytki, które wiązać można z dłuższym pobytom człowieka. Za takie uważamy fragmenty patelek – przedmiotów niezwykle rzadko spotykanych w inwentarzach archeologicznych z jaskiń¹⁹. Z racji swego położenia Jaskinia Stajnia była z pewnością naturalnym miejscem schronienia przede wszystkim dla mieszkańców wsi Mirów i Bobolice. Można podejrzewać, iż symbolicznym oparciem dla szukającej tam schronienia ludności mogły być też oba zamki, pomimo, iż okres świetności miały już dawno za sobą²⁰.

¹⁸Pogrubiłone czcionki w zapisie tekstów źródłowych pochodzą od autorów niniejszego artykułu.

¹⁹Ze wszystkich znanych nam inwentarzy jaskiniowych, fragmenty glinianych patelni umiemy wskazać jedynie z Oborzyska Wielkiego przy Jaskini Ciemnej (niepublikowane materiały z badań S. Krukowskiego, przechowywane w magazynach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie).

²⁰Zamek mirowski opuszczony został wprawdzie dopiero w roku 1787 (Guerquin 1974: 216), jednak już u schyłku wieku XVII jego stan musiał pozostawiać wiele do życzenia, skoro idący w roku 1683 pod Wiedeń Jan III Sobieski zatrzymał się w namiocie rozbitym pod zamkiem (SGKP 1885: 498). W przypadku zamku w Bobolicach dysponujemy pochodzącym z roku 1700 inwentarzem, który wskazuje na wykorzystywanie zrzuconego już obiektu do celów gospodarczych i mieszkalnych przez Jana Franciszka Rutkowskiego, ówczesnego dzierżawcę klucza bobolickiego (Kołodziejski 2003b: 94).

Z nakreślonego przez ks. Borka obrazu sytuacji politycznej i gospodarczej na terenie parafii wynika, iż to właśnie wydarzenia z początku wieku XVIII przyniosły jej najpoważniejszy kryzys, nieporównywalny pod względem zniszczeń i strat z wypadkami późniejszymi (m.in. przemarsze wojsk podczas insurekcji kościuszkowskiej 1794 roku i powstanie listopadowe 1831 roku; zob. *Kronika parafii Niegowa*, s. 46).

Kolejne ważne wydarzenia w okolicy Stajni rozegrały się dopiero w 1863 roku, podczas powstania styczniowego. W miejscu tym ponownie wypada oddać głos ks. Borkowi: [w roku 1863] w okolicy było kilka utarczek (Włodowice–Olsztyn–Lelów) powstańców z wojskami rosyjskimi. A jeden z oddziałów powstańczych (Mossakowskiego) przez pewien czas ukrywał się w lasach i skałach na terenie parafii (Mirów–Stajnia powstańcza–Hucisko–Zdów–Ogorzelnik; *Kronika parafii Niegowa*, s. 36–47). Dodajmy, iż pamięć o tych wydarzeniach przetrwała wśród miejscowej ludności. Jak podaje Jerzy Zygmunt, nazwa jaskini pochodzi z ludowego przekazu, wg którego styczniowi powstańcy w 1863 r. mieli tu ukrywać konie (Zygmunt 2010: 56)²¹.

Przedstawione powyżej informacje nie tylko wskazują więc na odegranie przez Stajnię jakiejś roli podczas wypadków 1863 roku, ale też sugerują, iż dzisiejsza nazwa pieczary to wręcz onomastyczna pamiątka z czasów powstania styczniowego. Rozejrzyjmy się zatem w miejscu i w czasie, aby poznać okoliczności wydarzeń, które *Kronika parafii Niegowa* łączy z oddziałem Anastazego Mossakowskiego.

Opowieść naszą winniśmy rozpocząć od początkowych faz kampanii. W nocy z 22. na 23. stycznia 1863 roku pierwszy oddział powstańców wymaszerował z Częstochowy, by zgodnie z planem Komitetu Centralnego wspomóc siły przydzielone do zajęcia Radomska. Atak (24.01) nie powiódł się, niedobitki powstańców, którym udało się uciec z oblawy ukryły się w pobliskich lasach, przyłączając się z czasem do silniejszych oddziałów (Rola 1965: 30–31)

Niedługo później delegatura powstańcza na krakowskie i sandomierskie zdecydowała o sformowaniu w Galicji oddziału zbrojnego i wysłaniu go na teren Królestwa Polskiego. Dowództwo nad tą wyprawą objął kapitan Anastazy Mossakowski – słuchacz szkoły wojskowej w Genui i Cuneo oraz weteran kampanii włoskich pod Garibaldim (Pol 2016: 61–62).

Dzięki stosunkowo obfitej literaturze pamiętnikarskiej możliwe jest szczegółowe odtworzenie przebiegu tej wyprawy. Otóż 20 kwietnia 1863 roku dowodzony przez Mossakowskiego oddział (w liczbie około 300 osób) przekroczył granicę Królestwa Polskiego. Dwa dni później powstańcy pokonali Rosjan w potyczce pod Golezowicami koło Klucz, po czym – jeszcze tego samego dnia – udali się na północ w kierunku Ogrodzieńca, skąd 23 kwietnia wyruszyli w dalszą drogę. Forsowny marsz, zła pogoda, głód i brak snu (szliśmy dniami i nocami – Klebert 1903: 195) dawały się powstańcom we znaki, przyczyniając się do dezercji. Cel wyprawy był jasno sprecyzowany – był nim Złoty Potok, odległy od Stajni o około 11 km na północ w linii prostej. Jak wspomina uczestnik tych wydarzeń, Czesław Pieniążek, *dążyliśmy tam, jako do celu naszej wyprawy. Złoty Potok, wśród rozległych lasów, miał nas ukrywać czas jakiś, tam mieliśmy zasilać się ochotnikami, amunicją i odpoczywając, gotować się do dalszej walki* (Pieniążek 1890: 80).

²¹Nieco inaczej „stajnię powstańczą” interpretują autorzy opracowania wydanego na okoliczność 700-lecia Niegowej, którzy mianem tym określają teren od Huciska przez Zdów do Ogorzelnika (Mazanek i in. 2006: 22).



Ryc. 8. Ilustrowane Godzinki z terenu Francji: 1 – Bourges, ok. 1480 r.; 2 – Bourges, ok. 1473 r.; 3 – Poitiers, ok. 1475 r. Za: The Morgan Library & Museum: MS M.330 fol. 37r, MS M.677 fol. 126v, MS M.1001 fol. 48r, zob. <http://ica.themorgan.org/>

Fig. 8. The Book of Hours from France: 1 – Bourges, ca. 1480; 2 – Bourges, ca. 1473; 3 – Poitiers, ca. 1475. After: The Morgan Library & Museum: MS M.330 fol. 37r, MS M.677 fol. 126v, MS M.1001 fol. 48r, see: <http://ica.themorgan.org/>

W okolicach Myszkowa Mossakowski otrzymał informację, iż z Częstochowy wyruszył nań oddział pułkownika Jewgrafa Alenicza. Podjął więc decyzję o szybkim marszu w kierunku złotopotockich lasów, jednak *przewodnicy tak fatalnie nas wiedli, żeśmy bezustannie zbaczali z drogi i znowu na to samo miejsce wracali* (Pieniążek 1890: 81). *Wreszcie pod wsią Jaworzniakiem²² [...] cały oddział jak martwy padł na ziemię i w jednej chwili wszyscy niemal spali tak twardo, jakby od kilku godzin uśpieni* (Pieniążek 1890: 81). Po dwóch godzinach odpoczynek strudzonych powstańców został jednak przerwany. Pod Jaworzniakiem nadszedł bowiem Alenicz, stojący na czele dwóch rot z rosyjskiego garnizonu w Częstochowie. Zmuszony do przyjęcia bitwy w niesprzyjających warunkach terenowych, głodny i znużony wyprawą oddział Mossakowskiego nie miał większych szans wobec lepiej zorganizowanego, wypoczętego i wyraźnie liczniejszego przeciwnika (zob. Pol 2016: 68). 24 kwietnia pod Jaworzniakiem – po zaledwie kilku dniach wyprawy – oddział Mossakowskiego poniósł klęskę i przestał istnieć²³. Sam dowódca nie doczekał końca bitwy. Jak podaje jeden z uczestników tych wydarzeń, dowódca *heroicznie drapnął i schronił się do Krakowa, zostawiając garstkę walecznych pod Wierzbińskim i Skąpskim* (Przyborowski 1905: 222). Południowy kierunek ucieczki Mossakowskiego potwierdza wspomniany tu Stanisław Wierzbiński, który podaje, iż jeszcze 24 kwietnia niesławny dowódca udał się do Mrzygłodu, później zaś – z powodu braku dokumentów – zmuszony był ukrywać się w Galicji (Wierzbiński 1868: 185–188).

²² Jaworzniak, gm. Żarki, pow. Myszków. Miejscowość ta znajduje się niespełna 6 km na południowy wschód od Jaskini Stajnia.

²³ Za pozbawiony podstaw źródłowych uważamy wywód M. Zwolińskiego, który podaje, iż przed klęską jaworzniacką oddział Mossakowskiego *przeszedł w lasy złotopotockie, gdzie w kwietniu stoczył potyczkę z wojskami carskimi pod Śmiertnym Dębem* (Zwoliński 1992: 58).

Po powrocie do Krakowa Wierziński złożył na ręce Komisarza Rządu Narodowego raport, który rychło stał się podstawą wytoczonego Mossakowskiemu procesu, zakończonego jednak zwolnieniem go z winy (Pol 2016: 74). O dalszych losach okrytego hańbą kapitana wiadomo niewiele; w każdym razie nie powierzono mu więcej dowództwa. Dokładnie w rok po klęsce pod Jaworzniakiem, 24 kwietnia 1864 roku, Jan Stella-Sawicki (pułkownik Struś) przychylnie odniósł się do podania Mossakowskiego, zalecając odesłanie go do oddziału generała Bosaka (*Dokumenta* 1890, nr 289). Czy ze zgody tej Mossakowski skorzystał, nie wiadomo.

Z przywoływanych tu wspomnień uczestników wyprawy niezbiecie wynika, iż oddział Mossakowskiego nie mógł zamienić naszej jaskini w *stajnię powstańczą*, bowiem w ogóle do niej nie dotarł. Nie trafili też do niej ani sam Mossakowski, który zbiegł w kierunku Krakowa, ani przewodzący niedobitkami Wierziński i Skąpski, którzy – gdy tylko opadł kurz bitewny – pomaszzerowali ku Rabsztynowi, który osiągnęli jeszcze tego samego dnia (Wierziński 1868: 185; Zieliński 1913: 168).

Istnieje natomiast możliwość, iż w Stajni schronienie znalazła grupka powstańców ucalałych z jaworzniackiego pogromu, którzy po przegranej bitwie nie skierowali się ku granicy austriackiej, lecz podążyli w kierunku północno-wschodnim. Według ustaleń Ryszarda Kołodziejczyka, około 70 osób z oddziału Mossakowskiego przyłączyło się do działającego w lasach Żłotego Potoku oddziału Zygmunta Chmieleńskiego (Kołodziejczyk 1978: 497). Skąd Kołodziejczyk zaczerpnął tę informację nie umiemy powiedzieć, jest to jednak propozycja prawdopodobna. Przyjmując za ustaleniami historyków liczebność oddziału powstańców w bitwie pod Jaworzniakiem na 230–250 osób (Pol 2016: 68) oraz uwzględniając raporty pułkownika Alenicza, mówiące o 50 zabitych po stronie polskiej (Madej 2009: 96), informację Wierzińskiego o wyruszeniu ku granicy austriackiej wraz z grupą około 60 osób (Wierziński 1868: 185) i dane Kleberta, który wspomina o grupie 60 osób ucalałych pod Wiesnerem, którym tenże kazał rozejść się pojedynczo po uprzednim zakopaniu broni (Klebert 1903: 196), należy odnotować, iż wymykająca się naszym rejestrom liczba ucalałych zbliżona jest do tej podawanej przez Kołodziejczyka. Sam zresztą Wierziński podaje, iż *klęska [...] pociągnęła za sobą rozproszenie oddziału, częściowe dążenie jego do granicy austriackiej* (Wierziński 1868: 184). Wiadomo, iż w kierunku Szczekocin wraz z trzema innymi powstańcami wyruszył Edward Klebert, który nie jednak o jaskini nie wspomina (Klebert 1903: 196; zob. też Borkowski 1910: 16).

Konkludując, w naszym przekonaniu brak jest jakichkolwiek argumentów pozwalających wiązać Stajnię ze stacjonowaniem oddziału dowodzonego przez Anastazego Mossakowskiego. Nie wykluczamy natomiast, iż przez rejon Skał Mirowskich przechodziły ucalałe z klęski jaworzniackiej grupki powstańców udające się w kierunku północno-wschodnim lub też idące nieco okrężną drogą ku lasom Żłotego Potoku. Istnieje niemałe prawdopodobieństwo, że ludzie ci zatrzymali się w Stajni, chcąc przeczekać niespokojny czas po bitwie i zebrać siły po trudach wędrówki.

Kwerenda dostępnych materiałów historycznych uprawnia nas wszelako do postawienia tu jeszcze innej hipotezy odnośnie do sytuacji, w której mogło przyjąć Stajni odegrać powstańczy epizod. Wydarzenie, o którym będzie mowa niżej, wcześniejsze jest zaledwie o miesiąc od bitwy pod Jaworzniakiem. Informacje o nim przechowały się w oficjalnych rosyjskich raportach dowódców oddziałów wojskowych biorących udział w tłumieniu powstania styczniowego, znanych pod nazwą *Żurnal wojennych dziejstw w Carstwie Polskom*²⁴.

²⁴ Samej treści raportów nie znamy – przywoływane tu informacje czerpiemy wyłącznie ze znakomitej monografii rosyjskiego garnizonu wojskowego w Częstochowie, pióra Leszka Madeja (Madej 2009: 94).

Otóż 21 marca 1863 roku, około godziny 14.00, silna kolumna wojskowa wysłana z Częstochowy pod komendą majora Leo, **po między ruinami zamków w Mirowie i Bobolicach** dostrzegła czujki powstańcze, wycofujące się na jej widok w kierunku Zdowa. Z treści raportów wynika, iż mogła to być część oddziału Teodora Cieszkowskiego, który wcześniej widziano w lasach pod Janowem (Madej 2009: 94). Jak długo pozostawały owe czujki w bezpośrednim sąsiedztwie jaskini, trudno powiedzieć. Trzeba natomiast podkreślić, iż relacja ta stanowi jedyne pewne świadectwo bytności powstańców styczniowych w rejonie Stajni. Być może to właśnie pamięć o niej przechowała się pośród okolicznych włościan, zaś ks. Borek – wiedząc o aktywności oddziału Mossakowskiego w okolicy – intuicyjnie powiązał oba epizody powstańcze. Nie można wszak zapominać, iż swą *Kronikę* pisał kilkadziesiąt lat po upadku powstania.

W poszukiwaniu okoliczności, w których do Stajni zawitać mogli powstańcy, wspomnieliśmy już o niedobitkach z rozbitych oddziałów, które mogły przejściowo ukrywać się w mirowskich lasach i jaskiniach już od stycznia 1863 roku, z czasem przyłączając się do silniejszych oddziałów. W kontaktach z miejscowymi ludźmi ci mogli powoływać się na autorytet znanych dowódców. Nie można zapominać i o wydarzeniach z lipca 1863 roku, kiedy to dużą aktywność w tej okolicy wykazywał oddział uformowany przez Zygmunta Chmieleńskiego, wślawniony rozbiciem Rosjan w Janowie w dniu 6 lipca (Stella-Sawicki J. [Pułkownik Struś] 1894: 233, 240; zob. też Berg 1899: 247). O postojach tego oddziału w rejonie Mirowa i Bobolic milczą jednak znane nam źródła. Uwaga ta dotyczy również późniejszych faz powstania, kiedy to widoczne jest wyraźne osłabienie działań na interesującym nas terenie. Odnotujmy jednak, iż w lasach koło Przyrowa i Złotego Potoku jeszcze wiosną 1864 roku ukrywali się „rozbitkowie” po nieudanych kampaniach powstańczych (Rola 1965: 79–80).

Jak wynika z przedstawionego tu przeglądu wydarzeń, jeśli przyjąć prawdziwość słów ks. Borka i ludowego przekazu o jaskini wynotowanego przez Jerzego Zygmunta, najbardziej prawdopodobny czas zasiedlenia Jaskini Stajnia przypada na marzec 1863 roku, kiedy to w Skałach Mirowskich przebywała grupka powstańców, zapewne związana z oddziałem Cieszkowskiego. Z nieco mniejszym prawdopodobieństwem jej wykorzystania należy liczyć się po bitwie pod Jaworzniakiem w końcu kwietnia 1863 roku, gdy mogły tamtędy przechodzić uchodzące z pobojojiska grupki powstańców. Dopuszczając wiarygodność przekazu o pobycie powstańców w jaskini, obie te możliwości uważamy za alternatywne²⁵.

Na zakończenie powyższych uwag o możliwym wykorzystaniu jaskini przez powstańców styczniowych, chcielibyśmy raz jeszcze wrócić do źródeł archeologicznych ze Stajni. Znając ówczesny stan wyposażenia wojsk powstańczych trudno sobie wyobrazić, aby to właśnie one przyniosły ze sobą odkryty w jaskini XIX-wieczny inwentarz ceramiczny. Jeśliby wiązać go z nimi, to należałoby zakładać nie tylko dłuższy ich pobyt w grocie, ale też przyjąć możliwość, iż grupa ta albo zaopatrywana była w żywność przez miejscowych, przynoszących im pożywienie m.in. w pojemnikach ceramicznych, albo też że naczynia te zarekwirowane zostały przez powstańców w okolicznych siółach. Możliwości tych z pewnością nie należy odrzucać, choć trzeba być świadomym ograniczeń archeologii w zakresie rekonstrukcji tak epizodycznych zdarzeń, jak przedstawione powyżej.

²⁵ Dodajmy, iż nie byłaby to jedyna jaskinia użytkowana podczas powstania styczniowego – dwie kolejne wskazać możemy dla rejonu Ojcowa. Są to Jaskinia nad Tunelem w Wąwozie Stodoliska oraz Jaskinia Górna w Okopach (zob. Czarnowski 1902: 20; 21, rys. 8.6; Czarnowski 1926: 28).

Patrząc z perspektywy oceny charakteru użytkowania jaskini w wieku XIX, bardzo interesująco przedstawia się natomiast jedyna zachowana w Stajni struktura wziemna – obiekt 1 (ryc. 5A–C). Jak pamiętamy, jest to niemałych rozmiarów jama wykopana w rejonie wejścia do jaskini, w której – jak można sądzić po obecności popiołu, węgla drzewnych oraz wypalonego na jej obrzeżeniach lessu – podtrzymywano ogień. W zarysku tego obiektu stwierdzono 46 ułamków ceramiki naczyniowej, z których najmlodsze okazy, m.in. plastycznie zdobione ucho butli lub dzbana (ryc. 7.12), odnieść należy właśnie do wieku XIX. Materiały te pośrednio wskazują więc XIX-wieczną metrykę omawianej struktury.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o jej funkcję w pierwszej kolejności należy się zastanowić, czy jama ta nie stanowi pozostałości po strukturze znacznie większej, wykorzystywanej na przykład w celach produkcyjnych. Mamy tu na myśli przede wszystkim duże, wolnostojące piece, które umieszczano niekiedy w bezpośrednim sąsiedztwie skał, zapewne kierując się przy tym głównie względami bezpieczeństwa. Rozwiązania takie znamy dotąd z trzech jaskiń Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Prócz wspomnianego już pieca do wypału naczyń ze Schroniska Garncarskiego w Ojcowie, który funkcjonował w 2. połowie XIX wieku (Wojenka, Kot 2019), należy tu wymienić dwa piece wapiennicze. Jeden z nich krótko po roku 1900 zainstalowano przed wejściem (?) do Jaskini Maszyckiej w Maszycach (zob. Wróblewski 1907: 111; por. Wróblewski 1900: 78), drugi zaś funkcjonował w rejonie wejścia do Jaskini Jasnej Strzegowskiej w Strzegowej. O czasie funkcjonowania ostatniego z wymienionych nie wiadomo nic pewnego ponad to, iż w dobie inwentaryzacji prowadzonej przez Kazimierza Kowalskiego jego ślady nie były już czytelne w terenie (zob. Kowalski 1951: 371). Przyglądając się w tym kontekście jamie ze Stajni trzeba jednak odnotować, iż zarówno jej otoczenie, jak i archeologiczna treść wypełniska nie dostarczają najmniejszych przesłanek pozwalających na przypisywanie jej podobnych funkcji – pominąwszy brak elementów stałych w postaci konstrukcji kamiennych lub ceglanych, brak tu przede wszystkim jakichkolwiek odpadków produkcyjnych. Nic również nie wskazuje na to, aby omawiana tu struktura stanowiła pozostałość wędzarni czy jamy dziegiarskiej, które to obiekty nie dość, że odznaczają się na ogół zupełnie innym kształtem w obrazie archeologicznym, to jeszcze nierzadko zawierają ślady świadczące o ich funkcji (zob. Moszyński 1969: 108, ryc. 50; Dembińska 1978: 106–108; Gągorowska 1998: 223, ryc. 15; Gruszka 2012: 276, ryc. 2; zob. też Kołos-Szafrańska 1965). W tej sytuacji dopuścić nam wypada grzewczą funkcję jamy, a tym samym uznać ją za zagłębione w ziemię palenisko. Chcielibyśmy też zauważyć, iż choć jego forma jest niewątpliwie niezbyt typowa, w materiałach etnograficznych rejestrowano już podobne, bardzo archaiczne struktury (Moszyński 1967: 261, ryc. 217). Nie wykluczamy, iż skoro ogień podtrzymywano w uprzednio wykopanej jamie miast rozniecić go w sposób najprostszy, tj. na poziomie gruntu, osoby (bądź osoba) korzystające z jego ciepła życzyły sobie pozostać niezauważone – w wieku XIX Skały Mirowskie były wszak miejscem odlesionym (ryc. 1B), co w połączeniu z ich wyżynną ekspozycją sprawiało, że rozniecony wprost w otworze wejściowym ogień mógł być doskonale widoczny z oddali. Czy do użytkowania paleniska doszło w dobie wydarzeń wojennych 1863 roku, pozostaje sprawą otwartą.

Przedstawione tu uwagi przekonują, że potencjał poznawczy Jaskini Stajnia nie ogranicza się tylko i wyłącznie do starszych faz prehistorii. Miejsce to niewątpliwie stanowi też cenną pamiątkę wydarzeń rozgrywających się w czasach znacznie późniejszych,

w tym nie tak odległych od współczesności. Mamy głęboką nadzieję, iż upublicznienie najmłodszych źródeł archeologicznych z tej jaskini przyczyni się nie tylko do poszerzenia wiedzy o przeszłości Skał Mirowskich, ale też posłuży jako punkt odniesienia dla przyszłych studiów nad innymi jaskiniami położonymi w północnych partiach Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej.

PIŚMIENNICTWO

Bąbel J. 1974. *Prześlik wapienny ze stan. I w Wojciechowicach, pow. Opatów*. „Wiadomości Archeologiczne”, **XXXIX/2**: 257.

Berg M.W. 1899. *Zapiski o powstaniu polskiem 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, tom III. Wyd. Spółka Wydawnicza Polska, Kraków. 477 s.

Blask Skałki. Kalendarium wydarzeń 2002-2008. 2008. Wyd. Unum. Kraków, 90 s.

Bobolice 1861. *Zwaliska zamku w Bobolicach*. „Tygodnik Ilustrowany”, **IV/98**: 56.

Borkowski F. 1910. *Przejścia i wspomnienia uczestnika powstania polskiego z roku 1863-4*. Nakładem autora. Lwów, 30 s.

Chmielewska M. 1956. *Łużyckie i scytyjskie zabytki znalezione w schronisku skalnym w miejscowości Rzędkowice, pow. Zawiercie*. „Wiadomości Archeologiczne”, **XXIII/1**: 81-90.

Chmielewska M., Chmielewski W. 1955. *Ślady najazdu scytyjskiego w północnej części Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej*. „Dawna Kultura”, **2**: 12-16.

Chudzińska B., Mazur M., Naglik R., Poleska P., Szyber A. 2015. *Na rozdrożu, czyli o węźle biezanowskim kilka wieków temu*, [W:] *Od epoki brązu do czasów nowożytnych. Wybrane odkrycia i znaleziska*, red. J. Chochorowski. Wyd. Krakowski Zespół do Badań Autostrad. Kraków, s. 219-285.

Czarnowski S. J. 1902. *Jaskinia Górna w Okopach na lewym brzegu rzeki Prądnika. Sprawozdanie z badań w r. 1898/9*. „Pamiętnik Fyzjograficzny”, **XVII**: 3-22.

Czarnowski S. J. 1926. *Jaskinie wąwozu Stodoliska na prawym brzegu Prądnika pod Ojcowem*. „Przegląd Archeologiczny”, **III**: 18-33.

Czopek S., Lubelczyk A. 1993. *Ceramika rzeszowska XIV-XVIII wiek*. Wyd. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie. Rzeszów, 64 s.

Dąbrowski P., Nowaczewska W., Stringer C., Compton T., Kruszyński R., Nadachowski A., Stefaniak K., Urbanowski M. 2013. *A Neanderthal lower molar from Stajnia Cave, Poland*. „Journal of Comparative Human Biology”, **64/2**: 89-103.

Dembińska M., 1978. *Główne pożytki leśne*, [W:] *Historia Kultury Materialnej Polski w zarysie, t. I: Od VII do XII wieku*, red. M. Dembińska, Z. Podwińska. Wyd. Ossolineum. Wrocław-Warszawa-Gdańsk, s. 101-112.

Demetrykiewicz W., Kuźniar W. 1914. *Najstarszy paleolit na ziemiach Polskich oraz inne wykopaliska odkryte w jaskini „Okiennik” koło wsi Skarzyce w pow. Będzińskim gub. Piotrkowskiej*. Odbitka z XIII tomu Materyałów antropologiczno-archeologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie. Wyd. Akademia Umiejętności. Kraków.

Dokumenta 1890. *Wydawnictwo materyałów do historii powstania 1863-1864*, t. III: *Dokumenta do historii powstania 1863/64. Cz. I. Galicya*. Oprac. pułkownik Struś. Wyd. Drukarnia Narodowa. Lwów, 496 s.

Dowd M. 2015. *The archaeology of caves in Ireland*. Wyd. Oxbow Books. Oxford-Philadelphia, 314 s.

Dryja S., Niewalda W. 2002. *Zamek w Bobolicach w świetle prac badawczych przeprowadzonych w 2002 roku*, Ziemia Częstochowska, **29**: 27–44.

Fogel J. 1979. *Studia nad uzbrojeniem ludności kultury łużyckiej w dorzeczu Odry i Wisły. Broń zaczepna*. Wyd. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Poznań, 187 s.

Fryś-Pietraszkowa E. 1988. *Ceramika*, [W:] *Sztuka ludowa w Polsce*, red. Fryś-Pietraszkowa E., Kunczyńska-Iracka A., Pokropek M. Wyd. Arkady. Warszawa, s. 98–114.

Gazeta Warszawska 1859. *Z Olkuskiego, 10 listopada 1859 r.* „Gazeta Warszawska” z dn. 14 grudnia 1859 r., 331: 5–6.

Gągorowska J. 1998. *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznej osady we wsi Pokrzywnica, woj. Kielce w latach 1993–1996*. „Sprawozdania Archeologiczne”, **50**: 205–228.

Gedl M. 2014. *Die Pfeilspitzen in Polen, Prähistorische Bronzefunde*, **V/6**, Wyd. Franz Steiner Verlag, Stuttgart, 155 s.

Gierowski J. 2001. *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648–1763)*. Wyd. Fogra. Kraków, 414 s.

Gradziński M., Szelerewicz M. 2004. *Jaskinie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej – liczba i rozmieszczenie*, [W:] *Zróżnicowanie i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, t. 1: *Przyroda*, red. J. Partyka. Wyd. Ojcowski Park Narodowy. Ojców, s. 69–82.

Gruszka B. 2012. *Przyczynek do poznania problematyki produkcji dziegiu/smoły drzewnej we wczesnym średniowieczu. Glińsk, stan. 1, woj. lubuskie*, [W:] *Z najdawniejszych dziejów. Grzegorzowi Domańskiemu na pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. A. Jaszewska. Wyd. Fundacji Archeologicznej. Zielona Góra, s. 271–279.

Guerquin B. 1984. *Zamki w Polsce*. Wyd. Arkady. Warszawa, 347 s.

Hadamik C. 2007. *Sprawozdanie z badań archeologicznych zamku w Mirowie, województwo śląskie*, [W:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2005–2006*, red. E. Tomczak. Wyd. Centrum Dziedzictwa Kulturowego Górnego Śląska. Katowice, s. 247–250.

Hadamik C. 2012. *Zamek w Łutowcu. Rezultaty dotychczasowych badań archeologicznych oraz potrzeby badawcze*, [W:] *Wiadomości konserwatorskie województwa śląskiego*, t. 4: *Blaski średniowiecza*. Wyd. Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Katowice, s. 159–172.

Haratym A. 2015. *Kraków (z miastami Kazimierzem i Kleparzem oraz przedmieściami i najbliższą okolicą)*, [W:] *Zniszczenia szwedzkie na terenie Korony w okresie potopu 1655–1660*, red. M. Nagielski, K. Kossarzecki, Ł. Przybyłek, A. Haratym. Wyd. DiG. Warszawa, s. 325–463.

Jędrysik J. 2018. *Rozwój i charakter osadnictwa na obszarze Jury Polskiej w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza*. „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, **60/1**: 63–88.

Klebert E. 1903. *Wyprawa Mosakowskiego*, [W:] *W czterdziątą rocznicę Powstania Styczniowego 1863–1864*. Wyd. Komitet Wydawniczy. Lwów, s. 194–200.

Kołodziejczyk R. 1978. *W dobie powstań narodowych*, [W:] *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, tom 1, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk. Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa-Kraków, s. 461–531.

Kołodziejcki S. 1995. *Zamek w Białym Kościele*. „Teki Krakowskie”, **2**: 89–100.

Kołodziejcki S. 2003a. *Czy książę opolski Władysław był twórcą systemu obronnego na pograniczu Małopolski i Śląska?* „Tarnogórski Rocznik Muzealny”, **I**: 106–117.

Kołodziejcki S. 2003b. *Bobolice*, [W:] *Leksykon zamków w Polsce*, red. L. Kajzer, S. Kołodziejcki, J. Salm, . Wyd. Arkady. Warszawa, s. 94–95.

Kołodziejski S. 2003c. *Mirów*, [W:] *Leksykon zamków w Polsce* L. Kajzer, S. Kołodziej-ski, J. Salm, . Wyd. Arkady. Warszawa, s. 308–311.

Kołos-Szafrańska Z. 1965. *Konserwacja pożywienia*, [W:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. II, cz/ II: I-K, red. W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Spławiński, Wyd. Ossolineum. Wrocław-Warszawa-Kraków, 459–460.

Kowalski K. 1951. *Jaskinie Polski*, t. 1: *Jaskinie Wyżyny Krakowsko-Wielunskiej*. Wyd. Państwowe Muzeum Archeologiczne. Warszawa, 466 s.

Kronika parafii Niegowa 2018. Ks. Władysław Borek, *Kronika. Parafia Niegowa w przeszłości r. 1936, Historie Lokalne na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej*, t. III. Wyd. Katarzyna Kozak-Baryła K4MEDIA. Kraków, 157 s.

Laberschek J. 1994. *Kotowice*, [W:] *Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Krakowskiego w Średniowieczu*, cz. III, z. 1: *Koskowice-Krzepice*, red. F. Sikora. Wyd. Secesja. Kraków, s. 62–63.

Laberschek J. 2006. *Częstochowa i jej okolice w średniowieczu*. Wyd. Societas Vistulana. Kraków, 235 s.

Laberschek J. 2008. *Bezpośrednie zaplecze gospodarcze zamków województwa krakowskiego do połowy XVI wieku*, [W:] *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Smołucha, A. Waśko, T. Graff, P. Nowakowski. Wyd. Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana. Kraków, s. 459–476.

Laberschek J. 2011. *Mirów*, [W:] *Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Krakowskiego w Średniowieczu*, cz. IV, z. 3: *Miejszczyński Staw-Mogilany*, red. W. Bukowski. Wyd. Polska Akademia Nauk. Kraków, s. 536–545.

Lasecki J. 2013. *Ruina czy restauracja? Na przykładzie królewskiego zamku Bobolice gmina Niegowa, Jura Krakowsko-Częstochowska*, [W:] *III Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, red. K. Stala. Wyd. Politechnika Krakowska. Kraków, s. 9–29.

Lelek R. 2004. *Ceramika z zamku w Korzkwi (XVI-XVII w.)*. Wyd. Księgarnia Akademicka. Kraków, 100 s.

Lencewicz S. 1913. *Poszukiwania paleo-antropologiczne w Polsce w świetle geologii, Wszechświat*, XXXII/14: 212–217.

Leńczyk G. 1938. *Grodzisko w Piekarach*. Wyd. Uniwersytet Jagielloński. Kraków, 75 s.

Leszczyńska-Skrętowa Z. 1980. *Bobolice*, [W:] *Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Krakowskiego w Średniowieczu*, cz. 1, z. 1: A-Borek, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora. Wyd. Ossolineum. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 138–140.

Lis P. 2007. *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w roku 2006 wczesnośredniowiecznego grodziska w Żmijowiskach, pow. opolski*. „Archeologia Polski Środkowoschodniej”, IX: 107–115.

Lisowska E. 2015. *Między pracą a zabawą: mozaika surowcowa wyrobów kamiennych z badań przy ulicy św. Idziego we Wrocławiu*, [W:] *Kształtowanie się grodu na wrocławskim Ostrowie Tumskim. Badania przy ul. św. Idziego*, red. A. Limisiewicz, A. Pankiewicz. Wyd. Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Wrocław, s. 293–322.

Lubelczyk A. 1993. *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w roku 1991 na tzw. grodzisku w Będziemyślu, woj. Rzeszów*. „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za lata 1991-1992”: s. 225–237.

Madej L. 2009. *Rosyjski garnizon wojskowy w Częstochowie*. Wyd. Uniwersytet Jagielloński. Kraków, 412 s.

Mazanek M., Gocyl M., Dub M., Sętkowska L. 2006. *Wędrówki przez wieki po ziemi niegowskiej*. Wyd. Wydawnictwo Czarno-Biała. Niegowa, 92 s.

Meyza K. 2001. *Osiemnastowieczna potrzebica na posesji Łazarowiczów. Z badań archeologicznych na Placu Zamkowym w Warszawie*. „Almanach Muzealny”, 3: 7–26.

Michalak-Ścibior J. 2009. *Naczynia towarzyszące skarbowi monet w zbiorach Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Lubelskiego w Lublinie*, [W:] *Hereditas praeteriti. Additamenta archaeologica et historica dedicata Ioanni Gurba Octogesimo Anno Nascendi*, red. H. Taras, A. Zakościelna. Wyd. UMCS, Lublin, s. 481–487.

Michnik M., Zdaniewicz R. 2012. *Badania ratownicze na stanowisku I w Kozłowie, województwo śląskie*, [W:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2009-2010*, red. E. Tomczak. Wyd. Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego. Katowice, s. 152–165.

Mikołajczyk A. 1977. *Naczynia datowane skarbami monet XIV-XVIII w. na ziemiach polskich*. Wyd. Ossolineum. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 183 s.

Mirów 1861. *Ruiny zamku w Mirowie*. „Tygodnik Ilustrowany” III/83: 160.

Moszyński K. 1967. *Kultura ludowa Słowian. Tom I – kultura materialna*. Wyd. Książka i Wiedza. Warszawa, 751 s.

Muzolf B. 1996. *Badania na skale z Jaskinią Biśnik i na górze Grodzisko Pańskie w Strzegowej, woj. katowickie*. „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne” II: 109–127.

Nowaczewska W., Dąbrowski P., Stringer C., Compton T., Kruszyński R., Nadachowski A., Socha P., Binkowski M., Urbanowski M. 2013. *The tooth of a Neanderthal child from Stajnia Cave, Poland*. „Journal of Human Evolution” 64/3: 225–231.

Pieniążek C. 1890. *Temu lat 27. Kartki z pamiętnika*. Wyd. K. Bartoszewicz. Kraków, 154 s.

Pol M. 2016. *Bitwa pod Jaworzniem – studium z dziejów powstania styczniowego*. „Zeszyty Myszkowskie” 3: 61–77.

Polskie Garncarstwo Ludowe 1978. *Polskie Garncarstwo Ludowe*. Wyd. Muzeum Etnograficzne w Toruniu. Toruń, 64 s. + 190 fotografii.

Przyborowski W. 1905. *Dzieje 1863 roku*. Wyd. Anczyc i sp. Kraków, 415 s.

Radwański K. 1975. *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*. Wyd. Muzeum Archeologiczne w Krakowie. Kraków, 403 s.

Reinfuss R. 1955. *Garncarstwo ludowe*. Wyd. Sztuka. Warszawa, 97 s.

Rola H. 1965. *Powstanie styczniowe na ziemi częstochowskiej*. Wyd. Śląski Instytut Naukowy. Katowice, 104 s.

Rzeźnik P. 1995. *Ceramika naczyniowa z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu w X-XI wieku*. Wyd. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Poznań, 173 s.

SGKP 1885. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VI, red. B. Chlebowski, W. Walewski. Wyd. Władysław Walewski. Warszawa, 960 s.

Sikora F. 1980. *Biała*, [W:] *Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Krakowskiego w Średniowieczu*, cz. 1, z. 1: A-Borek, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora. Wyd. Ossolineum. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 60–61.

Starski M. 2013. *Nowożytne naczynia ceramiczne z badań północnej pierzei placu Teatralnego w Warszawie*, [W:] *Archeologia dawnej Warszawy*, t. 3, red. W. Pela. Wyd. Muzeum Historyczne m. st. Warszawy. Warszawa, s. 134–185.

Staszewski J. 2001. *Wielka wojna północna i jej skutki*. „Czasy Nowożytne”, 10 (11): 11–20.

Stella-Sawicki J. [Pułkownik Struś] 1894. *Ludzie i wypadki z 1861–1865 r. Obrazki z powstania*, cz. 1. Wyd. Gubrynowicz i Schmidt. Lwów, 280 s.

Stołyhwo K. 1921. *Poszukiwania prehistoryczne w Jaskini Dziewiczej w Łazach w Olkuskim*. „Archiwum Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, I/4: 1–7.

Szelerewicz M., Górny A. 1986. *Jaskinie Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej*. Wyd. PTTK „Kraj”. Warszawa-Kraków, 200 s.

Tabaszewski W. 2018. *Osadnictwo średniowieczne i nowożytnie na stan. 9 i 10 w Stanisławicach, gm. Bochnia, [W:] Stanisławice stan. 9 i 10, pow. bocheński. Osady z okresu wpływów rzymskich i czasów nowożytnych*, red. J. Rodak. Wyd. Krakowski Zespół do Badań Autostrad, Kraków, s. 197–296.

Trzeciecki M. 2017a. *Nowożytnie naczynia kuchenne z badań na placu Zamkowym w Warszawie, [W:] Między miastem a dworem. Badania archeologiczne placu Zamkowego w Warszawie w latach 1977–1983, cz. 1*, red. Z. Polak, K. Meyza. Wyd. Muzeum Warszawy, Warszawa, s. 253–352.

Trzeciecki M. 2017b. *Naczynia gliniane z XVII-XVIII wieku, z badań zespołu podworskiego w Niegowie pod Wyszkowem. Przyczynek do poziomu życia szlacheckiej prowincji*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 65/2: 169–187.

Tutak J. 2001. *Późnośredniowieczna ceramika z zamku w Białym Kościele nad Kluczwołą*. maszynopis pracy magisterskiej w archiwum Instytutu Archeologii UJ.

Urbanowski M., Socha P., Dąbrowski P., Nowaczewska W., Sadakierska-Chudy A., Dobosz T., Stefaniak K., Nadachowski A. 2010. *The first Neanderthal tooth found North of the Carpathian Mountains*. „Naturwissenschaften” 97: 411–415.

Wałowy A. 1960. *Materiały z badań archeologicznych na średniowiecznym zameczku w Szaflarach, pow. Nowy Targ*. „Materiały Archeologiczne” II: 295–332.

Wałowy A. 1979. *Późnośredniowieczne garncarstwo krakowskie w świetle źródeł archeologicznych*. „Materiały Archeologiczne” 19: 5–151.

Wierziński S. 1868. *Opisanie wojennych wypraw w których udział brałem, [W:] Polska w walce. Zbiór wspomnień i pamiętników z dziejów naszego wyjarzmania*, red. A. Giller. Wyd. Księgarnia Luxemburska. Paryż, s. 145–195.

Wiśniewski J. 1936. *Diecezja częstochowska. Opis historyczny kościołów i zabytków w dekanatach: będzińskim, dąbrowskim, sączowskim, zawierckim i żareckim oraz parafji Olszyn*. Wyd. Szkoła Rzemieślnicza. Marjówka Opoczyńska, 541 s.

Wojenka M. 2012. *Jaskinie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej w średniowieczu. Wstęp do problematyki*. „Prądnik. Prace Muz. Szafera” 22: 7–43.

Wojenka M. 2016. *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przeprowadzonych na zamku w Ojcowie w latach 2006-2014*. „Prądnik. Prace Muz. Szafera” 26: 199–224.

Wojenka M. 2017. *Władysław Łokietek i jaskinie Ojcowa*. „Studia nad dawną Polską” 5: 61–86.

Wojenka M. 2018a. *Najnowsze badania archeologiczne budownictwa obronnego na Jurze Ojcowskiej*. „Archaeologia Historica Polona” 26: 337–371.

Wojenka M. 2018b. *Caves in the Post-Medieval landscape of the Polish Jura Chain, [W:] Multas per gentes et multa per saecula amici magistro et collegae suo Ioanni Christopho Kozłowski dedicant*, red. P. Valde-Nowak, K. Sobczyk, M. Nowak. J. Żrałka. Wyd. Instytut Archeologii UJ. Kraków, s. 585–592.

Wojenka M., Dziegielewski K. 2016. *Pozostałości osady z wczesnej epoki żelaza i XI-X-wiecznych początków uzdrowiska: wyniki nadzoru archeologicznego na terenie dawnego parku zdrojowego w Ojcowie*. „Prądnik. Prace Muz. Szafera” 26: 225–240.

Wojenka M., Kot M. 2019. *Ergonomic as a tool for fire structures reconstruction. Case study of a kiln located in the Garncarskie rockshelter in Polish Jura Chain*, [W:] *Architectures of Fire. Processes, Space and Agency in Pyrotechnologies*, red. D. Gheorghiu. Wyd. Archaeopress. Oxford, s. 81–95.

Wojenka M., Bojęś-Białasik A., Szyma M. 2019. *Trzynastowieczna zabudowa murowana w Grodzisku koło Skały w świetle wyników najnowszych badań archeologiczno-architektonicznych*, [W:] *Konwent Klarysek skalskich a dziedzictwo kulturowe i religijne bł. Salomei*, red. M. Wojenka, S. Langner. Wyd. Jedność. Kielce, s. 69–110.

Wróblewski K. 1900. *Nad Prądnikiem. Przewodnik po Ojcowie i jego okolicy*. Wydanie I. Wyd. nakładem Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 172 s.

Wróblewski K. 1907. *Nad Prądnikiem. Przewodnik po Ojcowie i jego okolicy*. Wydanie II. Wyd. nakładem Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 220 s.

Z. 1862. *Kilka kartek z wycieczki po kraju. Ogródzieniec i Podzamcze – Pilica – Smoleń – Gieblo – Lgota murowana – Morsko – Skarżycy – Kromolów*. „Tygodnik Ilustrowany” tom V, nry 127–129: 86–106.

Zieliński S. 1913. *Bitwy i potyczki 1863-1864*. Wyd. Muzeum Narodowe w Rapperswilu. Rapperswil, 560 s.

Zwoliński M. 1992. *Szkice monograficzne Janowa i okolic*. Wyd. Urząd Gminy w Janowie. Częstochowa, 92 s.

Zygmunt J. 2010. *Jaskinia Stajnia*, [W:] *Jaskinie Wyżyny Częstochowskiej*, t. 3: *Jaskinie Dolinki Gorzkowskiej, Wzgórz Niegowsko-Mzurowskich, Wzgórz Żarczańskich, Gór Mirowskich, Skał Podlesickich, Skał Kroczyckich oraz okolic Skarżyc i Ogródzieńca*, red. J. Mikuszewski. Wyd. Polskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk o Ziemi. Warszawa, s. 55–56.

SUMMARY

The purpose of this paper is to analyse the archaeological assemblages discovered in 2006–2010 within the uppermost layers of Stajnia Cave in Mirów (Niegowa commune, Kraków-Częstochowa Upland, southern Poland). The recorded stratigraphic evidence in the topmost part of the cave filling consists of mixed humic layers of Holocene origin, likely to have been disturbed by recent human activity. Of particular value is, however, a pit-like hearth located right behind the cave mouth, which is archaeologically dated to the 19th c. (Fig. 5A–C). The above-mentioned strata provided 949 pieces of pottery, one stone artefact, and four metal objects. The finds can be separated into three main chronological units: Late Prehistory, Middle Ages, and Post-Medieval times. Late Prehistory is poorly represented, by only a bronze arrowhead and a spindle whorl made of limestone. It is likely that these finds correlate with the Lusatian culture of the Early Iron Age. The medieval occupation of the cave is evidenced by 81 pieces of pottery. In chronological terms this group of finds may be regarded as heterogenous. Examining the pottery sources, a group of earlier (Fig. 6.3–6) and younger (cf. Fig. 6.7) elements have been distinguished (the younger phase likely corresponds with the wares fired in a reducing atmosphere). The earlier group we propose to date to the 13th–early 14th c., while the younger elements we are inclined to place in wider timeframes, of the 14th–15th c. The vast majority of the assemblage is thought to date broadly to the Post-Medieval period. It is represented by 868 pieces of pottery, and, similarly to the medieval finds, this group of objects can be divided into two chronological units. The first is dated to the 17th–18th c., while the younger unit corresponds with the 19th c. The finds include three

metal objects of uncertain chronology – two iron knives (preserved only in fragments; Fig. 7.22–23) and a strongly corroded iron button, as well as items linked with World War II – a Polish military eagle (Fig. 7.24) and a rifle cartridge. Thanks to the written sources from the 17th–20th c., which formed the basis for *The Chronicle of Niegowa Parish*, completed in 1936 by Władysław Borek, a parish priest from the nearby Niegowa village, some part of the earlier group of Post-medieval finds can be correlated with the events of 1702–1704 when, during the Great Northern War, local villagers reportedly sought refuge in forests and rocks. At least some part of the 19th-c. assemblage can be conditionally interpreted as a remnant of the cave's occupation during the wartime events of the January Uprising in 1863, when the site is believed to have provided shelter for a group of Polish insurgents.